

**Ceny prenumeraty:**  
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

**20 gr.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Korta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Liberalizm a demokracja.

Pełne przeciwieństwo liberalizmu i demokracji w oczach szerokiej opinii publicznej jest całkowicie nieomal zamazane. Fakt ten jest następstwem tego, że kierunki demokratyczne nie miały nigdy odgrodzić się stanowczo od liberalizmu, przyjmując jako własne wiele haseł jego politycznego i kulturalnego programu. Liberalizm zaś stale utożsamiał się z demokratyzmem.

Zasadnicze jednak i całkowite przeciwieństwo obu tych kierunków stanie się natychmiast jasne, gdy zważymy, że skrajny, integralny liberalizm — to anarchizm, gdy skrajny, integralny demokracizm (mechanicznie pojęty) — to komunizm.

Źródłem przeciwieństwa jest sprzeczny całkowicie u liberałów i demokratów rozumienie i wartościowanie człowieka, który dla pierwszych jest konkretną indywidualną, dla drugich abstrakcyjną społeczną jednostką.

Pierwsi chcą go uszczęśliwić przez zapewnienie mu jak największej wolności od wszelkiej zbiorowości i od państwa, drudzy natomiast przez jak najdalej posunięte uspołecznienie go i upaństwowienie.

Stąd też przeciwieństwo między liberalizmem i demokracją występuje najwyraźniej może w sprzecznym zupełnie stosunku obu tych obozów do społeczeństwa i do państwa.

Liberali odnoszą się niechętnie do wszelkich ściślejszych więzów społecznych, dążą do możliwie największej redukcji zadań państwa, do jak najznaczniejszego zmniejszenia zakresu ingerencji państwa w życie obywatela, demokraci natomiast chcieliby życie tych obywateli jak najbardziej uspołecznic i poddać je całkowicie przewadze uspołecznionego państwa. Pierwsi za skarb najcenniejszy poczytują wolność, drudzy cnotę.

Nie te cele jednak stawiają ich na przeciwstawnych biegunach, bo odmienne ich dobra najwyższe w zasadzie nie są sprzeczne: przeciwstawia ich sobie całkowicie sprzeczne pojęcia i wartościujące widzenie rzeczy: nominalistyczne u liberałów, realistyczne u demokratów.

Ale ta istota przeciwieństwa liberalizmu i demokracji pozostanie zawsze tajemnicą nie tylko dla szerokiej masy, ale i dla wielu bardzo przewódców zarówno jednego jak drugiego obozu.

### POGODA W PIATEK.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 bm. Po przejściu miejscami przelotnych deszczów głównie na północy, zachmurzenie zmienne i nieco chłodniej zwłaszcza na wybrzeżu. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno zachodnie (na wybrzeżu porywiste).

## Rosja przystąpi do paktu Kelloga?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (G.) Z Berlina donoszą: W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie na podstawie wiadomości otrzymanych z Waszyngtonu, iż uda się nakłonić Rosję

do przystąpienia do paktu Kelloga. Przystąpienie Rosji do paktu uważane tu jest za pożądane ze względu na zabezpieczenie pokoju światowego.

## Interwencja niemiecko-sowiecka w Kownie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (G.) Z Berlina donoszą: „Deutsche Allgemeine Ztg.“ zaprzecza wiadomości podanej przez „Daily Herald“ jakoby Niemcy i Rosja zamierzały zrobić wspólny wyjazd w Kownie w celu nakłonienia Litwy do porozumienia się z Polską.

Projekt taki wogóle nie istniał. Natomiast „Deutsche Allgemeine Zeitung“ twierdzi, że zarówno rząd Rzeszy i rząd sowiecki podejmą odpowiednie kroki dyplomatyczne w celu zapobieżenia zaostrzenia się konfliktu polsko-litewskiego w sprawie Wilna.

## Sprawa dalszego prowadzenia rokowań z Litwą.

Warszawa, 19 lipca. (AW). Dczyła w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko-litewskich ze strony rządu polskiego nastąpi około połowy sierpnia, gdy wróci z urlopu min. Zaleski.

Wak wiadomo rokowania w składzie pełnych delegacji — według dotychczasowego projektu — miały się odbyć w Królewcu w końcu sierpnia.

## Francuskie loty transatlantyckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (G.) Z Paryża donoszą, Francja przygotowuje obecnie dwa loty przez Ocean Atlantycki z portu Brest do Nowego Yorku. W piątek lub niedzielę ma odlecieć poru-

cznik Paris a po nim lotnicy Manier i Wackenheit, którzy ukończyli już ostatnie próbné loty. Możliwym jest, że prawdopodobnie z Parysem wylecą Kubala i Idzikowski.

## Meksyk w przededniu nowych prześladowań katolików.

Warszawa, 19 lipca. (G.) Z Londynu donoszą: Wszystkie dzienniki tutejsze są zgodne co do tego, że zabójstwo Obregona zwiększy jedynie prześladowania katolików w Meksyku.

Nowy Jork, 19 lipca. (AW.) Dzienniki nie zajmują jednolitego stanowiska w sprawie ostatnich wypadków w Meksyku. Naogół prasa wyraża zaniepokojenie, iż zamordowanie gen. Obregona stanowić będzie wstęp do nowej fali zamieszek w Meksyku. Dzienniki podkreślają jednak zarazem terror jaki usiłuje stosować prasa grupująca się dokoła prezydentów Obregona i Callesa. Podkreślają fakt, że między obu tymi przywódcami ruchu antykatolickiego istniała ostra rywalizacja. Nie wykluczone, iż prezydent Calles zadowolony jest z obrotu rzeczy, który umożliwił przedłużenie kadencji jego prezydentury, stara się zaś zrzucić odpowiedzialność za śmierć Obregona na odłam katolicki kraju.

Nowy Jork, 19 lipca. (AW.) Przeby-

wający obecnie w Brooklynie biskup meksykański z Tabasco, zajmujący stanowisko sekretarza meksykańskiego episkopatu w wywiadzie prasowym ocenia pesymistycznie sytuację w Meksyku. Biskup konstatuje polityczne tło morderstwa i stwierdza, że śmierć gen. Obregona wpłynie tylko na zaostrzenie walk wewnętrznych i może w skutkach wywołać nową wojnę religijną. Prasa amerykańska w komentarzach do wywiadu zapewnia, że St. Zjednoczone zastosują wszelkie środki dla niedopuszczenia do rozruchów w Meksyku.

Nowy Jork, 19 lipca. (AW.) Donoszą z Meksyku, że właściciel restauracji w której nastąpiło zamordowanie Obregona oraz 12 pracowników tej restauracji zostało aresztowanych.

Meksyk, 19 lipca. (AW.) Wczoraj rozstrzelany został zabójca prezydenta Obregona oficer wojsk meksykańskich Jerzy Escapulario. Nastrój w Meksyku jest w dalszym ciągu w najwyż-

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

## Z DNIA.

### PODRÓŻ PREMIERA BARTLA.

Warszawa, 19 lipca. (AW.). Premier Bartel, który przedwczoraj opuścił Warszawę w pierwszym dniu swej wycieczki samochodowej do Wrocławia, poczem po przenocowaniu udał się do Pragi czeskiej, dokąd przybył wczoraj wieczorem. Pan premier zabawi w Pradze 1 dobę.

### POWITANIE NOWEGO WOJEWODY

Lwów, 19 lipca. (AW.) Jutro w piątek o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w gmachu wojewódzkim powitanie nowego wojewody p. Wojciecha Gołuchowskiego przez urzędników Województwa, oraz władz I instancji podległych urzędowi wojewódzkiemu.

### ŻNIWA ROZPOCZĘTE.

Lublin, 19 lipca. (AW.) Rozpoczęto już żniwa na t. zw. gruntach lżejszych. O ile można sądzić ze skąpych jeszcze wiadomości urodzaj ziarna naogół na tych lżejszych gruntach nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie kwitnienia bardzo ujemnie wpłynęły na rozwój ziarna i sprawiły, że kłosa są przestzelone, tj. niejednolicie pełne. Na gruntach dworskich zboże jest znacznie lepsze, na włościach zaś, gdzie wysiano ziarno stare negatunkowe, kłosa są małe i ziarno drobne. Na gruntach cięższych sytuacja przedstawia się znacznie lepiej, ostatecznie deszcze, aczkolwiek krótkotrwałe znacznie poprawiły stan zbóż. Żniwa na tych gruntach rozpoczną się za tydzień.

### ZAKUP ZBOŻA INTERWENCYJNEGO

Warszawa, 19 lipca. (AW.). Miejski wydział zaopatrywania podpisał umowę z Państw. Bankiem Rolnym, na mocy której otrzymał od tego banku kredyt w wysokości 6 milj. zł. na zakup 12.000 tonn zboża „interwencyjnego“. Zakup rozpocznie się natychmiast po żniwach. W miarę sprzedawania przez Miejski Wydział Zaop. zapasów zboża nastąpi spłata zaciągniętej pożyczki. Zakup większych zapasów zboża interwencyjnego uwołni ludność stolicy od większych wahań ceny chleba.

### SOŁTYS PORWANY PRZEZ LITWINÓW.

Nowogródek, 19 lipca. (AW.). Na pograniczu polsko-litewskim porwany został przez Litwinów sołtys we wsi Hudejki w gminie pobrzeżskiej Meszko. Nocy przedostatniej Meszko paść konie opodal granicy i pod groźbą użycia broni został uprowadzony. Meszko posiadał grunt tuż pod granicą. Już w r. ub. Litwini zagrabili część jego gruntu. Straż pograniczna litewska groziła często porwaniem sołtysa, wreszcie uprowadzono go w tajemniczych okolicznościach. Wedle otrzymanych wiadomości sołtysa osadzono w więzieniu w Biedrucach

**ZDERZENIE SIĘ SAMOLOTÓW NA WYSOKOŚCI 500 MTR.**

Kowno, 19 lipca (AW.) Dwa litewskie samoloty wojskowe zderzyły się podczas ćwiczeń na wysokości 500 m. Samoloty zostały zupełnie rozbite. Obaj piloci zabici, obserwatorzy ciężko ranni.

**NIEMCY POTRZEBUJĄ POLSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.**

Warszawa, 19 lipca. (AW.) „Kurier Czerwony“ donosi z Bytomia, że katastrofalny brak robotników rolnych odczuwany na Dolnym Śląsku skłonił niemieckie organizacje ziemskie do wystąpienia z żądaniem wzmożenia dopływu sezonowych robotników rolnych z Polski w przeciwnym bowiem razie grozi niemożność uprzątnięcia na czas zbiorów. Charakterystyczne, że Niemcy bezrobotni nie chcą pracować u junkrów i wolą raczej brać zasiłek, aniżeli się dać wyzyskiwać.

**BIURO WOLFFA O NIEMIECKICH ROKOWANIACH Z POLSKĄ.**

Berlin, 19 lipca. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza komunikat urzędowy donoszący, że w związku z zapowiedzianymi rokowaniami handlowymi między Polską i Niemcami, które rozpoczął się mają 10 września br. w Warszawie strona niemiecka otrzymała automatyczne za pewnienie w tym kierunku, że polski dekret o strefie granicznej jest zarządzony o charakterze ogólnym, które w żadnej mierze nie jest skierowane przeciwko obywatelom jakiegokolwiek państwa, więc również nie zwraca się przeciwko obywatelom niemieckim, i że dekret ten w tym sensie nie będzie stosowany.

**SEDZIA ZAMORDOWAŁ ARTYSTKĘ.**

Wilno, 19 lipca. (AW.) Dzisiaj o godz. 1.30 w nocy przy ul. Sierakowskiego sędzia śledczy przy wileńskim Sądzie Okręgowym 29-letni Juliusz Pines zamordował artystkę teatru wileńskiego Marię Korzeniowską. Po dokonaniu morderstwa Pines wybiegł z mieszkania i dostał się w ręce napotkanego policjanta, który odprowadził go do Komisariatu. O godz. 3-ciej przybył tam podprokurator Kowerski, który przesłuchał Pinesa, poczem polecił osadzić go w więzieniu śledczym. Pines zeznał, że zabójstwo nastąpiło przypadkowo w czasie wylądowania rewolweru. Miał on pociągnąć za cyngiel nie wiedząc, że w lufie pozostała jeszcze 1 kula. Korzeniowska miała lat 43 i pozostawiła 14-letnią córkę która w czasie dokonanego zabójstwa spała, nie słysząc wystrzałów.

**WYSTAWA RUCHOMA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO W DROHOBYCZU.**

Drohobycz, 19 lipca. (Tel. wł.) We czwartek dokonano tutaj otwarcia wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego. Po przemówieniach delegatów zarządu wystawy p. starosta Stanisław Porębski podkreślił znaczenie wystawy ruchomej dla rozwoju gospodarczego kraju i otworzył wystawę. W chwili dokonywania tego aktu orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy. Następnie w imieniu izby pracodawców w Boryslawiu inż. Załuski powitał wystawę poczem wygłosił referat o samowystarczalności przemysłu krajowego w dziedzinie zaspakajania potrzeb przemysłu naftowego.

Na wystawie bardzo bogato jest reprezentowany dział kopalniany. Należy podkreślić udział Stacji Geologicznej w Boryslawiu, która nadesłała szereg map, wykresów i przekrojów geologicznych. Pięknie przedstawia się staty rafinerji Polminu w Drohobyczu. Bardzo korzystnie przedstawia się dział miejscowego przemysłu z dzieł metalowych.

Kinoteatr 20 AKTÓW! ZNIŻKI WAŻNE! POTRÓJNY PROGRAM!  
**Palace** EDDI i THEO AUTEM po SZCZĘŚCIE KAMEO KIRBY  
 Legionów 3. Gościnne występy John Gilbert

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

szym stopniu podniecony. W kilku miejscowościach toczyły się krwawe walki pomiędzy wojskiem rządowym i powstańcami. Na odbytem wczoraj posiedzeniu rady ministrów uchwalono ogłosić stan obłężenia w całym kraju.

Meksyk, 19 lipca (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że prezydent Calles po zbadaniu zabójcy gen. Obregona oświadczył, że morderstwo zostało popełnione na podłożu fanatyzmu religijnego. Calles miał zaznaczyć, że znaczący wpływ partii klerykalnej. Policja meksykańska twierdzi, że za-

bojstwa na osobie gen. Obregona dokonał Jose de Leon Toral student akademii sztuk pięknych. Policja znalazła przy aresztowanym różaniec oraz fotografie księdza skazanego na śmierć po ostatnim zamachu na Obregona. Zabójca twierdzi, że nie miał żadnych współników. Podobno żona i matka zabójcy zostały również aresztowane. Aresztowano pozatem 5 osób podejrzanych o należenie do spisku terrorystycznego. Policja odmawia jakichkolwiek wyjaśnień.

**Kampanja wyborcza w S. Zjednoczonych**

N. York, 19 lipca. (PAT.) Enuncjacja gubernatora Smitha, demokratycznego kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, że nie zmieni swego zapatrywania na prohibicję i że pozostanie nadal zwolennikiem modyfikacji tej ustawy zrobiła olbrzymie wrażenie w całym kraju. Smith zgodził się wprowadzić na tekst programu demokratycznego uchwalonego przez konwent w Huston oświadczenia się za przestrzeganiem ustawy, ale jasnym jest, że przestrzegający wykonania ustawy będą się starali o zmianę jej przepisów.

W sferach fanticznych protestantów oświadczenie Smitha zrobiło jak najgorsze wrażenie. Z drugiej strony otwarte wystąpienie Smitha spotkało się z gorącym przyjęciem milionów cenią otwartość i odwagę a potępiają hypokryzję i tchórzostwo obu wielkich stronnictw w stosunku do prohibicji. Zdaje się, że w zbliżającej się kampanji Hoover wogóle unikać będzie wzmianki o prohibicji, poświęcając całą energię kwestiom argumentom natury ekonomicznej.

Smith, jak się zdaje ma zapewnioną większość we własnym stanie i w

stanach Nowa Anglja. New Jersey i Maryland. Jeśli uda mu się zwyciężyć na północnym wchodzie, to wybór jego będzie zapewniony. Co przyniesie listopad powiedzieć się nie da a najwytrawniejsi znawcy polityki amerykańskiej przyznają, że wybory tego roku odbywają się bardziej zagadkowo, niż jakiegokolwiek inne od dziesięć lat. Wynik wyborów zależy będzie od 2 czynników:

1. od stopnia reakcji przeciwko fanatyzmowi religijnym organizacyj protestanckich, które dziś rządzi krajem i 2. od stopnia ufności jaką kraj Amerykan, którzy przede wszystkim pokładają w rzekomej mądrości ekonomicznej stronnictwa republikańskiego.

N. York, 19 lipca. (PAT.) Sekretarz departamentu handlu Hoover podał się do dymisji. Podobnie uczynił sekretarz spraw wewnętrznych dr. Work, któremu Hoover poruczył kierownictwo swej kampanji wyborczej. Właściwa kampanja rozpocznie się dopiero za 6 tygodni, to jest 1 września. Wybory odbędą się stosownie do przepisów w pierwszy wtorek po pierwszym poniedziałku listopada.

**Požary.**

Częstochowa, 19 lipca. (AW.) Pod Częstochową wybuchła seria pożarów. W gminie Węglowice spłonęły 22 hektary lasów państw., w innych zaś okolicach w pobliżu Kocina i pod Puszczo wem około 5 hektarów. W Częstochowie zaś miście spłonęła z niezbadanych dotąd przyczyn kaplica św. Rocha.

Katowice, 19 lipca. (AW.) Na kopalni „Jerzy“ w Małej Dąbrówce na skutek zmiany ciśnienia atmosferycznego zapaliły się gazy węglowe. Olbrzymi słup duszącego dymu wydobywał się przez 5 godzin, zaturując całą okolicę. Dopiero akcja ratownicza w maskach gazowych doprowadziła do zata-

mowania ognia.

Poznań, 19 lipca. (PAT.) Jak donosi „Kurier Poznański“ wczoraj po południu wybuchł olbrzymi pożar w tartakach firmy Hajka położonych niedaleko miasta Międzychodu, w pobliżu granicy niemieckiej. Na ratunek przybyły straże ochotnicze z całego niemal powiatu. Około godziny 22 dzięki wysiłkom straży ogniowych udało się opanować ogień, tak, że zdołano zabezpieczyć drugi tartak tej samej firmy znajdujący się w pobliżu. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Straty oceniają co najmniej na pół miliona złotych.

**Dlaczego Nobilego uratowano pierwszego?**

Moskwa, 19 lipca (AW.) Porucznik włoski Viglieri oświadczył korespondentowi „Izwestij“, że katastrofa „Itali“ spowodowana została stałem i szybkim ulatnianiem się gazów z balonu „Itali“. Opuszczenie grupy Nobile przez Malgreana było przedmiotem ostrej krytyki całego szeregu towarzyszy Nobilego. Mimo to szwedzki uczo-ny udał się w swoją drogę i znalazł śmierć. Towarzysze gen. Nobile musieli spać na tonięjących lodach, dopiero później, gdy wylądował samolot Lundberga spali na skrzydłach samolotu.

Moskwa, 19 lipca (AW.) Łamacz lodów „Malygin“ po przebicju się przez strefę lodową skierował się na Storefjord dla dalszych poszukiwań Amundsen. Jak donosi radiodepesza z „Malygina“ przy południowo-wschodnich brzegach Swalborgu łamacz lodów natrafił na nową strefę lodową. W czasie przebijania się przez zwalę lodów statek sowieckie uległ pewnym uszkodzeniom.

Oslo, 19 lipca (AW.) Według doniesień z Kingsbay szwedzki kapitan Lundborg odbył rozmowę z przedstawicielami prasy w związku z zastrza-

jącą się polemiką, prowadzoną przez dzienniki skandynawskie, a zwłaszcza norweskie, skierowane przeciwko Nobilemu. Kpt. Lundborg stwierdza, iż w chwili przybycia jego na kre lodowa Nobile był ciężko chory, dlatego też Lundborg sędząc, że będzie miał sposobność powrotu na kre zabrał z początku gen. Nobile, ratując go od śmierci. Kapitan szwedzki dodaje, że było zupełnym przypadkiem, iż zdołał on odkryć rozbitków. W chwili gdy szedł nad schroniskiem rozbitków „Itali“ mgła zaczęła się szybko zgęszczać, tak, iż Lundborg chciał już zwracać do Kingsbay. W tym momencie dojrzał on niewyraźne zarysy obozu i szczęśliwie lądował. Dostrzeżenie rozbitków ułatwił mu czerwony kolor namiotu gen. Nobile.

**ZGROMADZENIE B. ŻOŁNIERZY ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI.**

Paryż, 19 lipca. (PAT.) Odbyło się tu zgromadzenie byłych żołnierzy armii polskiej we Francji biorących udział w wycieczce pod wodzą generała Hallera. Przewodniczył pułkownik Garncański. Odczytano następnie depesze Prezydenta Rzpltej Mościckiego Marszałka Piłsudskiego, min. Składkowski i szeregu innych osób. Uchwalono wystać depesze do Rządu polskiego oraz do rządu francuskiego za gościnne przyjęcie jakiego doznała wycieczka oraz do Paderewskiego, który zorganizował w Ameryce rekrutację. Rząd francuski reprezentował na zgromadzeniu minister Louis Marin, który oddając hołd żołnierzom polskim oświadczył, że armia polska i francuska zasłużyły na miano prawdziwych budowniczych pokoju.

**MIEDZYNARODOWE ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCI.**

Warszawa, 19 lipca. (AW.) Dla zorganizowania w Polsce międzynarodowego święta oszczędnościowego które obchodzone będzie dnia 31 października Rada Zjazdów tworzy centralny komitet obchodów z udziałem władz, duchowieństwa etc. Ustalony będzie jednolity program obchodu oraz zmontowany aparat propagandowy.

**NADESLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Związek Ziemi Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie.**

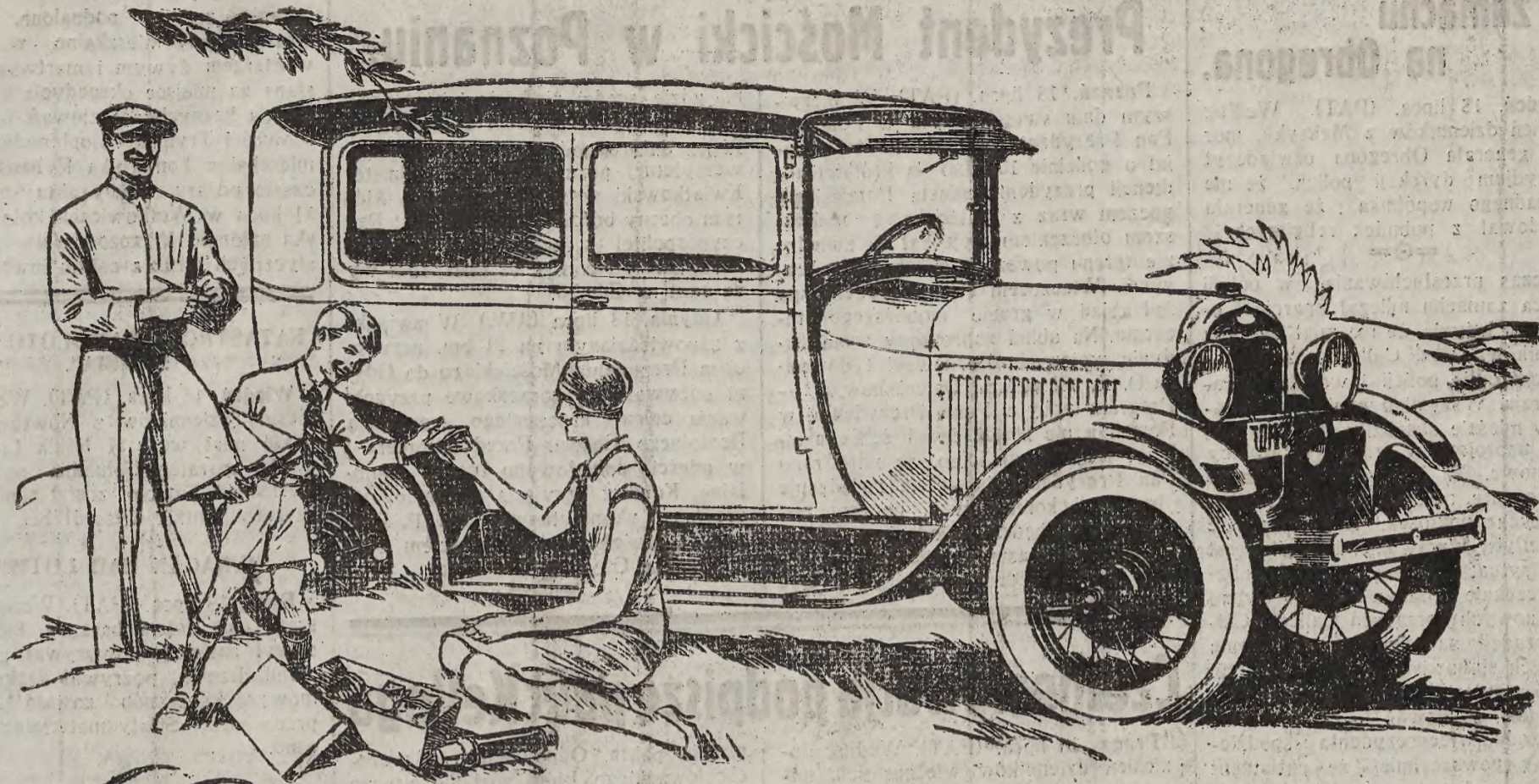
Związek Małopolskich Rolników oraz Małopolski Związek Chrześcijańskich Dzierżawców zawiadamiają interesowanych, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla większej własności ziemskiej kredyt dyskontowy „przednówkowy 1928 r.“ w wysokości dla trzech województw Małopolski wschodniej ustalonej na sumę łączną 700.000 zł., pod następującymi warunkami:

1. Kredyt powyższy udzielony zostaje na czas do 30 listopada br. bez prawa dalszej prolongaty.

2. Udzielenie kredytu w każdym poszczególnym wypadku będzie rozpatrywane indywidualnie i musi być stwierdzonym, iż starający się o kredyt faktycznie go potrzebuje, przy czem ziemianie zamożniejsi będą od tego kredytu wyeliminowani. Kredyt otrzymać mogą właściciele i dzierżawcy tak zrzeszeni jak i niezrzeszeni.

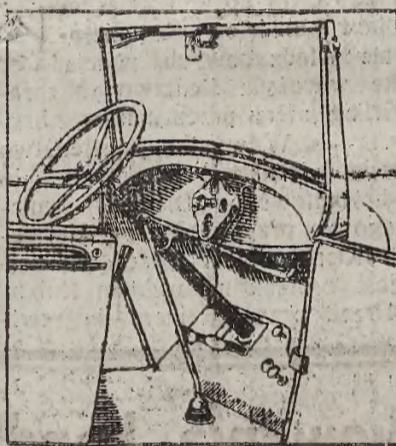
3. Kredyt oprocentowany będzie na 9 proc. w stosunku rocznym.

Podania o przyznanie powyższego kredytu należy wnosić w terminie do 28 lipca br. włącznie na ręce powyższych organizacji, podług właściwej kompetencji. Podania wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.



## Czegoż można wymagać więcej?

Nigdy chęć posiadania własnego samochodu nie jest tak silna, jak z nadejściem lata, kiedy budzi się pragnienie wyrwania się z miasta na wieś, aby wraz z rodziną korzystać dowolnie ze słońca i świeżego powietrza. Dotychczas jednak było to przywilejem nielicznej garstki, która mogła sobie pozwolić na kupno dobrego wozu, dla większości było to nieosiągalne, ponieważ wysoka cena samochodu stała na przeszkodzie. Obecnie, dzięki pojawieniu się nowego modelu Forda, o którego znakomitem działaniu wiele się mówi i pisze, marzenia Wasze mogą oblec się w realne kształty.



Zdecydujcie się na próbną przejażdżkę jednym z nowych typów Forda. Nawet najbardziej krytyczne oko musi zauważyć praktyczne urządzenie i dogodne umieszczenie mechanizmu kierowniczego. Zagłębiwszy się w wygodne siedzenie przy kierownicy, zauważycie, jak łatwo jest operować sprzęgłem, pedałem hamulcowym i akceleratorem. Prosimy zwrócić uwagę na wygodne koło sterowe i dogodne położenie lewarka przekładni i

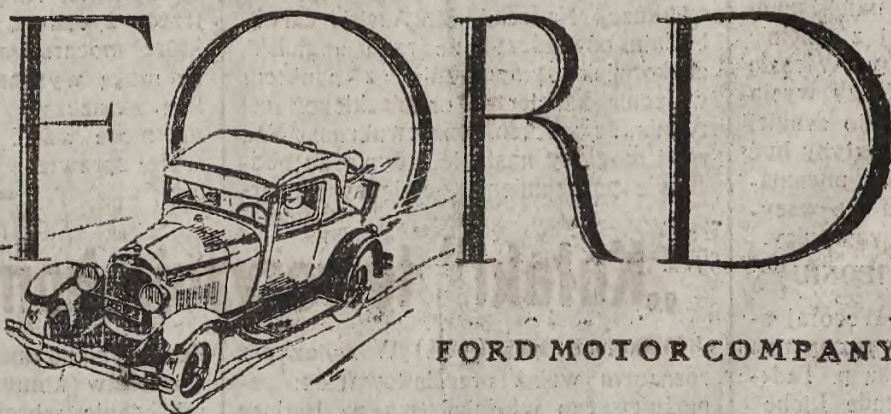
ręcznego hamulca, manewrowanie którymi nie wymaga większych wysiłków, czy nachylania się. Niewątpliwie mile Was zdziwi łatwość, z jaką przechodzi się z jednego biegu na drugi, miękko i bez zgrzytu za lekkim pociągnięciem lewarka. Zauważcie, jak łagodnie włącza się potężny motor i jak szybko wóz biegnie za lekkim naciśnięciem akceleratora. Nowy Ford staje się sławny ze swego znakomitego biegu i łatwości akceleracji i z powodzeniem może konkurować z wozami o dwa razy wyższej cenie. Zechciejcie zwrócić uwagę, jak dobrze wóz trzyma się drogi nawet przy największej szybkości, jak łagodnie bierze skrety bez przechylania się i jak wspaniale wspina się na góry, jak spokojnie zwalnia swój bieg, gdy akcelerator jest odpuszczony i wreszcie, jak pewnie zatrzymuje się, kiedy za lekkim naciśnięciem pedału wprowadzacie w działanie znakomity system hamulców na cztery koła. Nie można należycie ocenić wszystkich zalet tego wozu, jeżeli się go samemu nie wypróbowało w jeździe.



### CENY:

Roadster . . . .	Zł. 8450
Phaeton . . . . .	„ 8660
Coupé . . . . .	„ 10.530
Tudor Sedan . . .	„ 10.760
Sports Coupé . . .	„ 11.205
Zderzaki . . . . .	„ 295
Ukryte . . . . .	„ 410
<small>(siedzenie Roadsteru i Coupé)</small>	

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem. Bez podatku obrotowego.



FORD MOTOR COMPANY AS

## Po zamachu na Obregona.

Wiedeń, 18 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Meksyku, mordca generała Obregona oświadczył w przydum dyrekcji policji, że nie miał żadnego współnika i że generała zamordował z pobudek religijnych.

==○==

Podczas przesłuchiwania w policji sprawca zamachu milczał uparcie i oświadczył jedynie, że nie miał żadnych współników. Prez. Calles zarządził ostre pogotowie policji i wojska w całym kraju. Wszystkie punkty strategiczne w mieście obsadziły oddziały wojskowe uzbrojone w armaty i karabiny maszynowe. W kraju zaprowadzono ostrą cenzurę, co dało powód do narzeczonych pogłosek. Zarządzenia te dowodziłyby wprawdzie, że Calles jest panem sytuacji, ludność jednak z obawą wyczekuje dalszego rozwoju wypadków i nowych zarządzeń Callesa. Calles zarządził natychmiast obsadzenie wyższych stanowisk w wojsku i policji swoimi przyjaciółmi, usuwając niepewnych ludzi. Ponieważ w Meksyku nie ma urzędu wiceprezydenta spodziewają się powszechnie, że parlament przedłoży upływający w dniu 1. grudnia okres urzędowania Callesa do czasu wyboru nowego prezydenta. Morderca Escapularie będzie prawdopodobnie w ciągu najbliższych godzin stracony.

Zamordowany gen. Alvaro Obregon był jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach Meksyku. Już w r. 1920 przy wyborach prezydenta Meksyku Obregon wywołał rewolucję wojskową i przeprowadził zwycięską kampanię przeciwko ówczesnemu prezyd. Carranza. Carranza został wówczas skrytobójczo podczas snu zamordowany, Obregon zaś wybrano nienależnie prezydentem Meksyku. W roku 1924 Obregon ustąpił miejsca preśladowcy katolików Callesowi wobec tego, że konstytucja nie pozwalała na ponowny wybór dotychczasowego prezydenta. W międzyczasie jednak zmienił konstytucję umożliwiając Obregonowi dojsię z powrotem do władzy. Dnia 1. lipca został wybrany prezydentem Meksyku jako jedyny kandydat. Rządy miał objąć dopiero w w grudniu rb.

Meksyk, 18 lipca. (PAT). Zabójca prezydenta Obregona został ciężko ranny w chwili aresztowania. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki i prawdopodobnie nie uda się utrzymać go przy życiu. Wydano zarządzenia o konsygnacji oddziałów wojskowych oraz szereg innych zarządzeń, w celu zapewnienia ładu i bezpieczeństwa.

### CZEŚKI MINISTER SKARBU USTĄPI.

Praga, 18 lipca. (AW.) Jak słyhać minister finansów dr. Englisch już w najbliższym czasie poda się do dymisji. Przyczyną tego kroku są trudności jakie się wyłoniły przy zestawianiu budżetu na rok przyszły.

### POCZTA PNEUMATYCZNA W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 lipca. (AW.) W Min. Poczt omawiany jest projekt urządzenia poczty pneumatycznej dla wyciągnięcia listów w Warszawie. W tym celu zamierzane są być w najbliższym czasie dla próby w jednej z dzielnic śródmieścia specjalne aparaty. W razie wprowadzenia tej reformy listy wysłane z jednej dzielnicy miasta do drugiej już po upływie 1 godziny mogłyby być doreczone adresatowi. Poczta pneumatyczna istnieje już oddawna we wszystkich większych miastach zagranicy.

### „KRÓL KAWY” W WIEDNIU

Wiedeń, 18 lipca. (AW.) Wczoraj odegrano w „Karltheater” z ogromnym powodzeniem operetkę polską p. Tadeusza Müllera p. t.: „Lachende Liebe” (znany we Lwowie „Król Kawy”). Na przedstawieniu byli obecni członkowie poselstwa polskiego z radcą Łazariskim na czele.

## Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań, 18 lipca. (PAT). W pierwszym dniu swego pobytu w Poznaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął o godzinie 10 rano na krótkiej audiencji prezydenta miasta Ratajskiego, poczem wraz z małżonką i najbliższem otoczeniem wyjechał na zwiedzenie terenu powszechnej wystawy krajowej. Wieczorem Pan Prezydent spożył obiad w gronie najbliższego otoczenia. Na obiad zaproszony został jedynie wojewoda Borkowski i dowódca O. K. VII gen. Dzierżanowski. Program pobytu Pana Prezydenta w Poznaniu nie został dotąd ściśle ustalony, jedynie wiadomo, że jutro rano Pan Prezydent uda się na zwiedzenie instytucji komunalnych, poczem podejmowany będzie śniadaniem przez Prezydenta miasta Ratajskiego. W sobotę Pan Prezydent wyjeżdża do Gdyni, gdzie spędzi niedzielę i poniedziałek. We wtorek powróci do Poznania. Tegoż dnia o godzinie 18 w auli Uniwersytetu poznańskiego p. minister Kwiatkowski wygłosi odczyt, na którym obecny będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z całym otoczeniem. Dnia 28 b. m. Pan Prezydent wyda raut na Zamku.

Gdynia, 18 lipca. (AW.) W związku z zapowiedzianym na 21 bm. przybyciem Prezydenta Mościckiego do Gdyni odbywają się gorączkowe przygotowania celem uroczystego powitania Dostojnego Gościa. Przed dworcem i w mieście pobudowano bramy triumfalne. Komitet przyjęcia na razie jeszcze nie ukonstytuował się. P. Prezydent Mościcki będzie gościem burmistrza m. Gdyni p. Krausego.

==○==

## Czechosłowacja podpisze pakt Kelloga

Praga, 18 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników wieczornych, minister spraw zagranicznych dr. Benes przedstawił na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów międzynarodowe położenie polityczne i stan rokowań do tyczący paktu antywojennego Kelloga. Minister Benes poinformował członków Rady o stanowisku poszczególnych rządów europejskich wobec paktu Kelloga i o zamierzonej odpowiedzi rządu czeskiego na zaproszenie do pod-

pisania paktu. Odpowiedź rządu czechosłowackiego, która zostanie wręczona w piątek posłowi amerykańskiemu w Pradze Kinsteinowi, będzie w ogólnych zarysach odpowiadać treści not rządów angielskiego, francuskiego i niemieckiego. W zakończeniu odpowiedzi rządu minister dr. Benes zaznaczył gotowość rządu czechosłowackiego do podpisania paktu antywojennego Kelloga.

==○==

## Wielka afera brylantowa.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lipca. (G.). Jeden z dzienników południowych podaje, iż polecenie władz celnych, policja warszawska wdrożyła śledztwo w sprawie wielkiej afery przemysłowej brylantów. — W wyniku śledztwa w przedstawicielstwie przemysłu jubilersko-brylantowego „Diament”, mieszczącego się przy ul. Królewskiej reżizji. Kierownikiem przedstawicielstwa jest osobnik nazwiskiem Rubinstein. Przed przystąpieniem do rewizji

poobstawiano wywiadowcami policyjnymi wszystkie wyjścia w domu przy ul. Królewskiej. Gdy policja wkroczyła do „Diamentu” wśród obecnych tam w liczbie 42 handlarzy brylantami wybuchła olbrzymia panika. Wieu z nich zaczęło wyrzucać drogocenne kamienie na podłogę, a nawet za okna, inni polykali je.

Policja zbrała 970 karatów brylantów wartości około 700.000 dolarów. Śledztwo w toku.

## Rokowania handlowe z Niemcami.

Gdańsk, 18 lipca. (PAT). Komentując doniesienie pism warszawskich o wznowieniu rokowań handlowych polsko-niemieckich w dniu 10-go września br., tutejszy dziennik narodowo-liberalny „Danz. N. Nachrichten” wskazuje na dekret polski o ochronie granic i stwierdza, że stanowisko zajęte est-

tno przez rząd polski w tej sprawie uprawnia do przypuszczenia, iż w czasie obrad komisji ochrony prawnej zostanie ona całkowicie wyjaśniona i że przy obustronnej dobrej woli dojdzie do porozumienia, tembardziej, że odnośny dekret ma tylko charakter ramowy.

## Chamberlain o ewakuacji Nadrenji.

Londyn, 18 lipca. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd wziął pod uwagę niedawne wystąpienie kanclerza Rzeszy niemieckiej w sprawie ewakuacji Nadrenji, Sir Austen Chamberlain oświadczył, że rząd angielski, aczkolwiek sympatyzuje z punktem widzenia kanclerza niemieckiego, jest zdania, że wcześniejsza ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić jedynie na podstawie porozumienia pomiędzy mocar-

stwami okupującymi a rządem niemieckim. Mocarstwa, nie należące do liczb okupujących, muszą jednak także mieć możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Anglia gotowa jest rozpatrzyć życzliwie wszelkie propozycje które mocarstwa bliżej zainteresowane mogą wysunąć. Minister Chamberlain zaznaczył, że w chwili obecnej nie może wziąć na siebie inicjatywy w tej sprawie.

==○==

## „Kułaki” terroryzują komunistów.

Wilno, 18 lipca. (AW.) W związku z rosnącym wciąż prześladowaniem najmniejszego włościanstwa na Białorusi sow. t. zw. „kułaków” włościanie stosują terror w stosunku do komunistów. „Zwiewda” przynosi wiadomość z Orszy, że w rejonie Krupska we ws-

Łożar chłopci miejscowi podpalili 9 gospodarstw komunistycznych, których włościanie wbrew większości zgodzili się na kolektywizację gospodarstw rolnych wsi. 10 lipca chłopci napadli na mieszkanie urzędnika regulującego podział ziem, niejakiego Ochmana. Mie-

szkanie zostało podpalone. Pożar strawił domy mieszkalne wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wystraszona na miejsce ekspedycja karna dokonała licznych aresztowań. W miejscowości Trybina chłopci podpalili dom mieszkalny komornika Rybanowa. W czasie pożaru zginęły akta komornika. 11 lipca w Wołkowicach koło Bobrujska spłonęło 15 gospodarstw komunistycznych wraz z całym inwentarzem.

### KATASTROFA SAMOLOTU „COLUMBIA”.

Wiedeń, 18 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Nowego Yorku spaść miał wczoraj lotnik Levine ze swoim aparatem Columbia na lotnisku Curtisfield. Samolot został zupełnie zniszczony. Lotnik wyszedł bez szwanku.

### HURAGAN NAD LOTWA.

Ryga, 18 lipca. (PAT). Wczoraj przeszedł nad Łotwą huragan, który zniszczył zasiewy, powrywał z korzeniami drzewa, pozrywał dachy z domów; kilka osób zostało zabitych przez burzę. Straty materialne są znaczne.

### GEN. LEROND BIERZE UDZIAŁ W MANEWRACH RUMUŃSKICH.

Berlin, 18 lipca. (PAT). „Localanzeiger” w depeszy własnej z Rumunii twierdzi, że generał Lerond bierze udział w manewrach armii rumuńskiej, odbywających się w Siedmiogrodzie. — Dziennik podkreśla, że zapowiedziana wizyta Marszałka Piłsudskiego stoi w związku z pobylem generałów rumuńskich w Warszawie i jest połączona z pogłębieniem sojuszu wojskowego między Polską a Rumunią.

### UPAŁY PRZYŚPIESZYŁY ŻNIWA.

Warszawa, 18 lipca. (AW). „ABC” donosi, że wskutek upałów przyspieszono żniwa. Z różnych stron kraju donoszą, że rolnicy przystąpili już do zbiorów pszenicy. Żyto jest dojrzałe, kłosa pełne, słoma gruba i długa. Urodzaj, mimo dawnych chłódów na żyto jest dobry, tak że śmiało twierdzić można, że nie tylko nam chleba nie zabraknie, ale po żniwach będąceny go mieli daleko taniej. W okolicach Warszawy żniwa rozpoczęto już w sobotę.

### KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Bydgoszcz, 18 lipca. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano autobus pasażerski kursujący między Łobrzeńcami i Osiekiem, w chwili, kiedy zbliżał się do Łobrzeń wpał do rowu przy drożnego, wywracając się do góry kołami i przykrywając sobą 15 pasażerów. Jedna osoba została zabita, dwie ciężko i dwanaście lżej rannych. Pogotowie lekarskie odwiezło rannych do szpitala. Na miejsce katastrofy udała się komisja sądowno-lekarska.

— **Krwawa porachunki rzeźmieszków.** Wczoraj przedwieczorem Pogotowie ratunkowe opatrzyło i przewiozło do szpitala Stanisława Bzoza 20-letniego monter, zam. przy ul. Sienia wskiej, któremu jego koledzy, bracia Podgórcy kwitując się ze swoich porachunków zadali 6 ran kłutych w głowę, 4 w ramię i kilka w rękę.

Trzeci Komisariat P. P. z ul. Balonowej, który „zna dobrze” tak Bzoza jak i Podgórcy wszczął za tymi ostatnimi poszukiwania.

— **Usiłowane samobójstwo.** Józef Wittlin zam. przy ul. Słonecznej usiłował zatruć się gardynalem (lekarstwo przeciw epilepsji) wskutek jednak rychłej pomocy Pogotowia ratunkowego, w szpitalu odzyskał zdrowie, które tak lekkomyślnie sam sobie popsuł.

— **Upadek z drzewa.** Władysława Peszka 13 letnia uczennica, zam. obok rogatki Łyczakowskiej, tak nieostrożnie wspinała się wczoraj po drzewach — że upadła na ziemię doznała silnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

## Ku naprawie Konstytucji.

Rozważania poprzednie potwierdziły jak się zdaje, twierdzenie, które było ich punktem wyjścia, a mianowicie, że parlamentaryzm w formie klasycznej nie da się pogodzić z panującym u nas układem stosunków społeczno-gospodarczych, o ile tylko założymy, że Państwo Polskie musi stosować dosyć daleko idącą ingerencję w życie społeczno-gospodarcze. A stosować ją musi jeżeli już nie dla względów racjonalnej gospodarki społecznej, to chociażby z powodu nacisku ze strony mas; wobec tego niema oczywiście sensu pytanie czy dla ratowania parlamentaryzmu nie należałoby poświęcić ingerencji Państwa w życie gospodarcze; pomijając wszelki inne, chciałbym widzieć demokratyczny parlament polski, któryby z tej ingerencji zrezygnował. Tak czy inaczej przy systemie rządów parlamentarnych nie da się zapewnić praworządności, t. j. stworzyć taki system stosunków faktycznych i norm prawnych, któreby sobie wzajemnie odpowiadały.

Powstaje obecnie pytanie w jaki sposób i w jakim kierunku wszechwładzę parlamentu ograniczyć, aby system utracił swe złe strony, zachowując jednocześnie to, co stanowi istotny, wielki dorobek idei parlamentaryzmu, ochronę ludności przed samowolą despotii, zabezpieczenie przed zwyrodnieniem absolutyzmu, możność przeprowadzenia tego, co jest istotnym i trwałym dążeniem szerokich warstw?

Z podkreślonych uprzednio wad systemu parlamentarnego najbardziej jaskrawa, jeżeli nie największa, jest owe uzależnienie wzajemne członków parlamentu i urzędników administracji. Zdaje się, że jest ona również najłatwiejszą do usunięcia; łączy się ściśle z parlamentarną odpowiedzialnością rządu. Okres ostatnich dwóch lat, w ciągu którego odpowiedzialność ta de facto nie istniała w gruncie rzeczy ten skutek usunął. Trzeba więc tę stronę stanu faktycznego utrwalić w formie prawnej, co pozornie bardzo prosto da się skutecznie przez przepisy konstytucyjne, przewidujące powoływanie Głowy Państwa w sposób inny, niż z wyboru ciała ustawodawczego i zapewnienie Głowie Państwa prawa powoływania i odwoływania Rządu, wyłącznie przed Nią odpowiedzialnego.

W tym kierunku idą poglądy większości grup, popierających Rząd obecny, w tym kierunku wypowiedział się między innymi w swych artykułach p. Stanisław Bukowiecki, który upatruje tutaj główny punkt niezbędnej reformy naszej Konstytucji. Uznając całkowicie ważność i konieczność powyżej wspomnianych przepisów konstytucyjnych, nie sądzę jednak, aby mogły automatycznie zapewnić chociażby tylko niezależność rządu i administracji od parlamentaryzmu. Oczywiście jest, że z drugiej strony musiałyby być one uzupełnione przez przepisy stwarzające w inny sposób efektywną kontrolę nad rządem i administracją, wykluczające w sposób trwały samowolę i nadużycia ze strony tych organów. Do tego punktu powrócę.

Obecnie chodzi mi o to, że przy panującym nastawieniu naszego życia politycznego i w razie pozostawienia parlamentowi, pozatem jednym punktem, dotychczasowego lub małego zmienionego składu i zakresu uprawnień, przepis usuwający parlamentarną odpowiedzialność ministrów będzie skutecznym i w dalszym ciągu, tylko w razie kiedy parlament znajdzie się wobec osobistości tak wyjątkowo silnej, jak jest nią dzisiaj Marszałek Piłsudski. W każdym innym wypadku grozi mu, że pozostanie martwa litera, gdyż parlament znajdzie zawsze dosyć środków, aby wymóc na władzy zwierzchniej usunięcie niemiłego mu ministra. A że nie zawaha się użyć

wszelkich środków, o tem mogą świadczyć takie owoce ostatniej sesji sejmowej, jak odrzucenie a limine przedłożeni podatkowych i zniekształcenie budżetu.

Chcę się tu zastrzec przeciw przyuszczeniu, jakoby sędzi, że wogóle można przepisami konstytucyjnymi, sparaliżować istniejący układ sił. Jeżeli założyć, że naród nasz tak mocno jest przywiązany do demagogii parlamentarnej, że za wszelką cenę chce o nią walczyć, to oczywiście nie pomogą na to żadne, najładziej sformułowane przepisy konstytucyjne. Jest to jednak przedewszystkiem kwestia stopnia napięcia walki, a ponieważ stoja za parlamentaryzmem przedewszystkiem słabego napięcia egoistyczne tendencje chwilowych korzyści poszczególnych grup, a ogół nie zajmie w stosunku do niego żadnego wogóle mocno ugruntowanego stanowiska, można liczyć na to, że trudność przełamania dobrze skonstruowanych i dostosowanych do siebie przepisów konstytucyjnych, wystarczy dla unieszkodliwienia tych tendencji.

Wracając do pytania, które nas obchodzi, możnaby oczywiście przepis o skasowaniu parlamentarnej odpowiedzialności ministrów uzupełnić przez dalsze jeszcze wzmocnienie władzy Głowy Państwa, przedewszystkiem przez przyznanie mu prawa weta w kwestjach ustawodawstwa, ewentualnie utrwalenie i rozszerzenie zakresu jego uprawnień ustawodawczych. Wraz z uprawnieniami, obecnie już wypływającymi z art. 25 konstytucji, posiadałaby wówczas Władza zwierzchnia poważny zapas środków dla przeciwstawiania się wpływom sprzecznego z konstytucją nacisku parlamentu. Ponadto, wpływające stad pewne zmniejszenie roli ustawodawczej ostatniego zmniejszyłoby w poważnym stopniu możność nadużywania jej, przy czyniłoby się więc do oczyszczenia atmosfery politycznej. Zmiany te są wysoce pożądane, ograniczenie się do nich pociąga jednak jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Stwarza się mianowicie sytuacja, w której Głowa Państwa jest niejako przeciwstawiony parlamentowi, co w razie, gdyby ten ostatni występował solidarnie, wytworzył musi chronić niejaki konflikt pomiędzy temi dwiema władzami, szkodziłoby zarówno dla autorytetu Władzy zwierzchniej, jak ujemnie wpływający na bieg ustawodawstwa. Do tej sytuacji nie należy dopuścić i, zachowując dla Władzy zwierzchniej cieleń interesu państwowego, wobec wszystkie wymienione powyżej prerogatywy, postarać się też o to, aby nie musiała ona być jedynym przedstawicielem wypadkowej egoistycznych tendencji i grupowych interesów, która ewentualnie przedstawiał demokratyczny parlament.

W tym kierunku myśli idą przedewszystkiem projekty, wymagające pełnego systemu dwuizbowego, przy czem Izby byłyby powoływane lub wybierane na odmiennych zasadach. Gdyby istotnie, obok Izby posłów, wyszła z powszechnych wyborów, stanął Senat, któryby nie był, mniej lub więcej przesunięty, odbitka tejże Izby, jak to było dotychczas, ale składem swoim dawał gwarancje, że będzie przedewszystkiem państwowego strzegł interesu a z drugiej strony uposażony w istotne uprawnienia ustawodawcze, niebezpieczeństwo konfliktu pomiędzy władzą zwierzchnią, a parlamentem zostałoby zupełnie usunięte, a Głowa Państwa miałaby możność odegrania właściwej roli najwyższego arbitra i mediatora konfliktów pomiędzy Izbami, wyjątkowo tylko czyniącemu użytek z potężnych prerogatyw, które mu przyznaje Konstytucja. Uważam i, jak się zdaje, mogę się tu oprzeć na doświadczeniu kilku państw europejskich, że podobna konstrukcja Senatu leży w granicach mo-

żliwości. W koncepcji tej znaczna część przynajmniej, jeśli nie całość, częściowo w związku z zajmowaniami senatorów musiałaby wychodzić nie z wyborów, ale być powoływana w ciągu swej działalności stanowiskami, w warunkach ściśle ustawa określonych, częściowo zaś w drodze mianowania przez Władzę zwierzchnią. W szczególności, które mogą być ukształtowane dosyć różnorodnie, nie mogę się tu wdawać, również pozostawiam na razie otwartym pytanie, czy i w jaki sposób należałoby wprowadzić do Senatu członków z wyboru (przedstawicieli dzielnic, ewent. Województw, członków wybranych przez Izbę posłów etc.).

Naszkicowany system dwuizbowy usuwa już szereg trudności, nie zapewnia jednak parlamentowi kompetencji dla rozstrzygnięcia masy spraw, które rosnąca ingerencja Państwa w życie społeczno-gospodarcze wciąż stawia przed ustawodawcą, a które, jak to starałem się uprzednio dowiedzieć, były głównym czynnikiem wypaczenia się parlamentaryzmu. Parlament musi być koniecznie od tych spraw odciążony — życie samo doprowadziło do tego w wielu wypadkach, zarówno u nas, jak w innych krajach, przez rozwój rozporządzeń z mocą ustaw. Przez to jednak społeczeństwo, zostaje pozbawione udziału w kształtowaniu się ustawodawstwa, co ma również ujemne strony. Zapewnienie tego udziału czynnikom kompetentnym da się najłatwiej skutecznie przez stworzenie samorządu gospodarczego, albo nawet szerzej — zawodowego, którego organom ustawy przekazywałyby ściśle oznaczony za każdym razem zakres ustawodawstwa. Idę tu, jak się zdaje, zasadniczo po linii wytkniętej przez prof. Jaworskiego i analogicznie do tego, co pisze on, uważam, że organa samorządu gospodarczego muszą posiadać nie charakter doradczy, ale definitywne uprawnienia ustawodawcze, oczywiście w ramach i granicach bardzo ściśle przez ustawy określonych i — dodam jeszcze — z zastrzeżeniem prerogatyw Głowy Państwa w dziedzinie ustawodawczej. I tu oczywiście nie mogą chwilowo wchodzić w szczególności organizacji tego samorządu zawodowego. Istotnym jest jednak, aby organy jego utrzymały się w granicach przez ustawy zakreślonych, w szczególności, aby demagogia i walki prywatnych interesów wygnane z parlamentu tutaj sobie nie obrały siedziska. Żadna organizacja sama przez się zapewnić tego nie może — z drugiej strony, jak to słusznie zaznacza prof. Jaworski, samorząd, którego decyzje ulegać muszą zatwierdzeniu i zmianie przez wyższe instancje przestaje być samorządem. Wyjścia z tego dylematu należy szukać — znowu za prof. Jaworskim — w rozbudowie systemu sądownictwa administracyjnego, przed którymby były zaskarżalne decyzje ciał samorządowych, i któreby miało za zadanie przestrzegać ściśle ich zgodności z ustawami. W ten sposób niebezpieczeństwo nadużyć w zlej, a czasami nawet w dobrej wierze, do których zwłaszcza w początkach ciała samorządowe byłyby zapewne bardzo skłonne, zostanie usunięte. Rozbudowa sądownictwa administracyjnego miałaby w naszkicowanym systemie inne jeszcze znaczenie — musiałoby ono objąć — wobec skasowania parlamentarnej odpowiedzialności rządu kontrolę nad zgodnością z ustawami postępowania organów rządowych.

W związku z poprzednio wymienionymi reformami odjęcie większości spraw, dotyczących ingerencji Państwa w życie społeczno-gospodarcze parlamentowi, stworzy dla jego pracy warunki, zbliżone do tych, któreby miał w hipotezie liberalizmu, w których mógłby poświęcić się wyłącznie wszelkim ogólnym zagadnieniom państwowym. Można spodziewać się, że po pewnym czasie trwania tego stanu rzeczy, nastąpiłoby oczyszczenie i uzdrowienie zupełne atmosfery politycznej. Do tego zaś czasu na Senacie przedewszystkiem leżałby ciężki obo-

wiązek nadawania właściwego kierunku maszynie parlamentarnej.

Tak więc, w bardzo schematycznym i migawkowym skrócie, ustrój, któryby przewyciężył wady parlamentaryzmu, nie tykając jego zalet, tak mi się przedstawia: Sejm, wybrany w powszechnym głosowaniu, ograniczający się do przedstawienia tego, co jest istotnym, trwałym i głęboko utrwalonym żądaniem szerokich warstw ludności, i właśnie dzięki temu, mogący nadać swym postulatом należną powagę; Senat, wprowadzający do tego korektywę pierwiastka czysto państwowego; organa samorządu zawodowego zajęte dostosowywaniem ingerencji państwa, tam gdzie ona jest niezbędna, do konkretnych potrzeb i możliwości społeczno-gospodarczych; Rząd, kierujący trwale niezależnym od partii i grup aparatem wykonawczym; sądownictwo, przestrzegające zgodności wszystkich czynności urzędowych z ustawami; a nad tem wszystkim, stojący ponad stronniactwami i łagodzący konflikty jako najwyższy arbiter, uposażony w olbrzymie prerogatywy, z których rządko potrzebuje korzystać — Przedstawiciel Władzy Zwierzchniej.

Reforma naszej Konstytucji w kierunku stworzenia takiego ustroju jest w chwili obecnej możliwa i ona jedynie może zapewnić uzdrowienie naszego życia i mocarstwowe stanowisko naszej Ojczyzny.

Władysław Zawadzki.

## Co wiemy o Turcji współczesnej.

Rząd Kemala-Paszy, prócz wielu reform, wprowadzonych w ustroju i administracji nowej republiki tureckiej, zainicjował również utworzenie centralnego urzędu statystycznego, którego stara Turcja nie posiadała. Statystyka w dawnym państwie Osmanów prowadzona była w sposób fantastyczny, na oko. Nie wiadano nawet nigdy dokładnie, ile ludności liczy państwo padyszacha. Kemal-Pasza wprowadził i w tej dziedzinie zupełny przewrót; sprowadził do Angory znanego statystyka belgijskiego, prof. C. Jacquarta, dyrektora wydziału statystycznego w belgijskim ministerstwie spraw wewnętrznych, i oddał w jego ręce inicjatywę i plein pouvoir w sprawie zakładania i organizowania urzędu statystycznego. Zadanie to nie jest tak łatwe, jakby się wydawało, albowiem i w zmodernizowanej Turcji trudno przelamać opór duchowieństwa, gdy chodzi o rejestrowanie narodzin i zgonów, co jest dotąd nieznanie zupełnie imamom tureckim. Rejestracji podlegały tylko śluby.

W każdym razie prof. Jacquart rzucił już podwaliny rejestracji statystycznej w Turcji i przeprowadził przy pomocy nowoutworzonego centralnego biura statystycznego, oraz władz lokalnych spis ogólny ludności w dn. 28 września 1927 r. Oto niektóre dane, otrzymane przy spisie. Turcja obecna liczy 13.760.275 obywateli; z tej liczby 7.075.801 kobiet. Kobiety tworzą zatem 51,8 proc. ogólnu ludności. Gęstość zaludnienia w Turcji europejskiej wynosi 43 mieszkańców na 1 km. kwadratowy. Cyfra ta odpowiada przeciętnej cyfrze zaludnienia Europy (45,7). Turcja azjatycka wykazuje 17 mieszkańców na 1 km. kwadr. co wynosi więcej, niż w Szwecji np. (15) lub w Rosji środkowej (15).

W miastach tureckich skupia się 3.305.849 ludzi, zaś 10.454.426 mieszka na wsi. Turcja liczy 147 miast, miasteczek i osad, mających więcej, niż 5.000 mieszkańców. Obszar ogólny państwa wynosi 747.000 km. kwadr., z tego — 29 proc. gruntów uprawnych, 18 proc. lasów, 37 proc. łąk, 14 proc. skał, gór, 2 proc. błot i jezior. Koleje tureckie wykazują długość 5.000 km., wobec 3.330 km. w r. 1925-ym. W budowie znajduje się 2.200 km. toru kolejowego. Turecka flota handlowa liczy obecnie 77.066 tonn objętości.

## Współczesna Hiszpanja.

Nieco o dyktaturze Primo de Rivery. Współczesna kobieta hiszpańska. — Czy istnieją jeszcze „Carmeny”? — Barbarzyński zwyczaj walki byków, utrzymał się w całej pełni.

(Od naszego specjal. korespondenta).

Madryt, lipiec 1928.

O Hiszpanji kraża naogół dość „szczegółowe” wersje... Każdy umie coś powiedzieć o generale Primo de Riverze, dyktatorze Hiszpanji, który rozpedziwszy parlament hiszpański wprowadził na wzór Mussoliniego dyktaturę wojskową i przy poparciu króla rządzi samodzielnie losami Hiszpanji. — Ponadto wiele wszędzie się mówi o „Carmenie”, typie Hiszpanji, — oraz o słynnych tradycyjnych walkach byków. — Każdy nawet w Polsce wie coś o tem, coś o tem słyszał, — a więc Hiszpanja nie jest mu naogół... „obca”.

W ramach dzisiejszej korespondencji postaram się owe ogólne informacje nieco pogłębić. A więc najpierw: generala Primo de Riverę, dyktator Hiszpanji. Agencje telegraficzne tak szczegółowo informują o każdym niemal dyktatorskim posunięciu generala de Rivery, — w prasie ukazało się już tyle najrozmaitszych sprawozdań, które rządy generala de Rivery — zależnie od poglądów politycznych — malowały bądź to jako barbarzyńską tyranję wobec nowoczesnych zasad demokratycznych — parlamentarnych, bądź też jako błogosławieństwo dla państwa, godne wszędzie naśladownictwa, — że doprawdy trudno do tych notatek dodać coś nowego. — Te same opinie, które krażą w prasie uwidocznił się i w życiu politycznym Hiszpanji. A więc przeciwnicy de Rivery prowadzą tajną akcję przeciwko dyktaturze, którą uważają za „chwłowe nieszczęście Hiszpanji”, nieszczęście, które rychło musi upaść. — Zwolennicy zaś dyktatora — a przyznać trzeba takich jest większość — nie zamierzają żadnej okazji, by na każdym kroku wzywować na cześć de Rivery i gnębić jego przeciwników. — Jak de Rivera sam w wywiadach prasowych oświadcza, nie ma on zamiaru ustępować, uważa dyktaturę za konieczną dla Hiszpanji, ponieważ „rozwydrzone partyjnictwo zgubić może ojczyznę”. Wobec tego — dodaje dyktator — rządy obecne muszą jeszcze długo potrwać. — Zmiana konstytucji, zwołanie parlamentu — to muzyka dalekiej jeszcze przyszłości. — Na razie oparcie generala de Rivery, oraz jego sympatje w armii są tak wielkie i silne, że to oświadczenie dyktatora uważać należy za miarodajne. — Tyle o dyktaturze.

Ale rzućmy politykę i przejdźmy do następnego punktu: do dzisiejszego typu kobiety hiszpańskiej. — Niestety — wszystkim tym, którzy chcą wybrać się do Hiszpanji, by znaleźć tu i poznać lekkomyślny, pełen temperamentu i żądny awanturniczych przygód, typ „Carmeny” — z największym ubolewaniem oświadczyć muszę, że szukać go będą w dzisiejszej Hiszpanji daremnie. — „Carmen” — bohaterka romansów i sceny prawie że już nie istnieje! Współczesna Hiszpanka daleka jest już od tej lekkomyślności i żądzy przygód. Jest ona dziś spokojna, zrównoważona dziewczę, która szuka dobrego, odpowiednio sytuowanego męża — i pana. — A jeśli chodzi o żądze przygód... Dzisiejsza kobieta w Hiszpanji jest daleko bardziej ograniczona w swej swobodzie niż kobiety, w innych państwach europejskich. — Samodzielność jest kobiecie hiszpańskiej zupełnie prawie nie znana. Nieznana jest również samodzielna praca zarobkowa kobiety! Zwłaszcza na szerokiej prowincji hiszpańskiej jest ograniczenie swobody kobiecej bardzo silne. W stolicy Madrycie, spotkać można w kołach arystokratycznych typy kobiece, które wylamują się z pod tych ograniczeń, są jednak wypadki bardzo rzadkie. — Ideałem powszechnym jest natomiast kobieta, która nigdzie sama nie pokazuje się, przepędza czas pomiędzy domem a kościołem, a wieczorem czeka za zakratowanym oknem, aż przyjdzie jej oblubieniec i wolno jej będzie przez szpary chwilę z nim porozmawiać. — Jak na typ „Carmeny” — to jednak dziwne... Nieprawdaż, — wy piękne panie polskie, pyszniące się dziś równouprawnieniem i pełną swobodą...

Natomiast w pełni zachowała się barbarzyńska tradycja walki byków, które mimo usiłowań dyktatury i przymożnego kleru hiszpańskiego, są nadal świetnem narodowem. — Latem, gdy wielkie plakaty zaanonsują w Sewilli walki byków, wszystko inne milknie. Kino, teatr, polityka, wszystko ustępuje miejsca olbrzymiemu cyrkowi, zbudowanemu w Sewilli na kamienistym terenie nad rzeką Qualdaquiwirem, gdzie toczy się śmiertelna walka pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem... Setki tysięcy oczu śledzi z zapartym oddechem przebieg walki i entuzjastycznie się w chwilach, gdy w obcym podróżnym, nieprzywykłym do tego

rodzaju widoków, ścina się krew w żyłach. — „Mata le! — mata le!” (zabij go) — wołają tłumy, póki nie padnie brocząca krwią zwierzę... A ileż razy pada tu ofiarą życie ludzkie! Bar

barzyńskie widowisko! Ciekawe jest tylko; że utrzymało się ono w Hiszpanji, która słynie ze swej pobożności i przywiązania do wiary katolickiej...  
Ludwik Ignacy Dziakosz.

## Po zamknięciu Międzynarodowej wystawy lotniczej w Paryżu.

Dnia 15 bm. zamknięta została XI. Międzynarodowa wystawa lotnicza, urządzona w paryskim Grand Palais. Tegoroczna wystawa stwierdziła w budowie samolotów zupełne zwycięstwo konstrukcji metalowej-jednopłatowej nad konstrukcją drewniano-płócienną, wielopłatową. Niemal wszystkie najnowsze samoloty skonstruowane były nie z drzewa, lecz z metalu i były jednopłotowcami o grubym profilu skrzydeł, przyczem te właśnie samoloty wzbudzały pomiędzy eksponatami największe zainteresowanie.

W wystawie reprezentowany był przemysł lotniczy Anglii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec i Włoch, Stany Zjednoczone nadesłały jedynie modele płatowców i silników, oraz spadochrony.

Z eksponatów angielskich wybija się na plan pierwszy płatowiec „Bristol” o szkieletcie całkowicie metalowym. Z wystawców francuskich zwraca

całą uwagę wytwórnia Liore Olivier, która zademonstrowała podwozie i kadłub 12-osobowego 2-silnikowego metalowego płatowca pasażerskiego, fabryka Wibault (samolot sportowy, sporządzony całkowicie z metalu, konstrukcja aparatu żywo przypomina pierwsze, jeszcze z przed wojny płatowce Junkersa, metalowy płatowiec fabryki Mureaux, także wytwórni Nieupoort, a wreszcie również metalowy „Amiot” fabryki S. E. C. M., tj. tej samej wytwórni, na aparacie której nasi lotnicy Idzikowski i Kubala zamierzają obecnie dokonać raidu do Ameryki.

Czechosłowacja wystawiła płatowiec „Avia”, Niemcy „Albatrosy”, „Fokkery”, „Dornier”, „Junkersy”, „Rohrbachy” itd.

Całość wystawy pozostawiła wrażeń nie bardzo dodatnie tem więcej, że salon był przeglądem najnowszych zdobyczy przemysłu lotniczego całego świata.

==@==

## Kultura, nauka i sztuka.

### UCZENI ZAGRANICZNI W ZAKOPANEM.

W Zakopanem bawił przez pewien czas etnograf szwedzki dr. Gustaw Bolinder, badacz indyjskich szczepów Południowej Ameryki, zajmujący się obecnie badaniem górskich plemion w Europie. Wystąpił przez Nordis Muzeum dr. Bolinder, przybył do Polski dla poznania Podhala. Dalszym celem podróży szwedzkiego etnografa było poznanie podkarpackiej Rusi, jej ludności huculskiej i tempkowskiej.

W tym tygodniu przybył do Zakopane celem zapoznania się z Podhalem profesor uniwersytetu w Czerniowcach p. Grigore Nandrisz, który kończył swego czasu studia w Krakowie, uzyskując doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim. P. Nandrisz zajmuje obecnie katedrę sławistyki i jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Polski w Czerniowcach. Obaj uczeni podczas swego pobytu w Zakopanem studiowa-

li ludoznawcze zbiory Muzeum Tatrzańskiego oraz literaturę o Tatrach i Podhalu.

### ODSLONIECIE TABLICY PAMIATKOWEJ NA ZAMKU WYSZEGRADZKIM NA WĘGRZECH.

Staraniem Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie odbyło się wmurowanie w ścianie zamku wyszeградzkiego nad Dunajem tablicy dla upamiętnienia wydarzeń, które łączą się z historią polską. Napis tablicy brzmi następująco: „W tym zamku zawarł Karol Robert w r. 1320 Elżbietę królową polską. Tu zawarł w r. 1335 Kazimierz król polski pokój z królem czeskim i zakonem niemieckim. Tu przyjeżdżał Polacy w r. 1339 Ludwika Wielkiego za następcę tronu, tu była korona polska za jego panowania i stąd poszła Jadwiga w r. 1384 na tron Polski. Odsłonięcie tej tablicy odbyło się bardzo uroczystie.

NOELLE ROGER.

3)

## Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Życie lekarza, któremu skromna renka pozwala unikać klienteli, aby poświęcić się wyłącznie bezinteresownym badaniom, życie z metodą, uregulowane, którego całym horyzontem są cztery ściany pracowni, życie oddane skrupulatnej obserwacji realnych faktów, wciągnięte godzina za godziną w ścisłą dyscyplinę wiedzy.

A zatem, stało się to od dnia owego.

18 kwietnia 1922 r... W południe, jak zwykle, pozostawiłem rozpoczętą kartkę. Wstałem, pełen pośpiechu, aby połączyć się z lordem Clarence. Weszło nam w zwyczaj spożywanie razem śniadania w restauracji na bulwarze St. Germain, i nie omieszkałszy nigdy stawić się na tej schadzce. Dzień niewinnego błękitu, przyspieszający robotę wiosny w ogrodach i na skwerach Paryża. Przechodząc pod drzewami ogrodu Luksemburskiego, odniosłem wrażenie, iż odbieram swą część odrodzenia, świeżej zieleni, paczków bzowych.

Usłużna ręka otworzyła mi drzwi restaura-

cji. Szybki rzut oka na stół. Należało poddać się oczywistemu faktowi: nie było Dunkana. Czekaliśmy nań. Nie przybył.

Niespokojny i w złym humorze, przelknąłem szybko obiad. Poczem błąkałem się po ogrodzie Luksemburskim w dziecięcym poczuciu opuszczenia i nieledwie zdrady. Była to nasza godzina. Bez uprzedzenia mnie, Dunkana nie dałby się zatrzymać nawet Andrei Obrewskiej.

Myślałem o naszej przyjaźni. Nie datowała od zbyt dawna. Połączyła nas wojna. Skoro w pewien ponury wieczór 1917 r., gdy na całym froncie Sommy, armaty donośniej niż zwykle grzmiały, przyniesiono do mego oddziału tego angielskiego oficera, pokrytego ranami, głębokie zainteresowanie, żywsze niż zwykle zawodowe, przykuło mój wzrok, do owej bladej, zniemchomiałej twarzy. Czemu ten obcy człowiek stał mi się prawie od razu bliższym niż inni? A kiedy wreszcie podniosły się ciężkie powieki i spojrzenie czarnych oczu spoczęło nieoczekiwanie na mnie, czemuż przejęła mnie nagle radość, jakbym uczestniczył zmartwychwstaniu istoty wziętej krwi ze mną związanej?

Byłem sam. Moje ognisko domowe, zburzone; żona moja, zmęczona zapewne zbyt samotnym życiem, pozostawiła opiece mej matki naszego chłopczyka; wyjechała pewnego dnia, nie zostawiając adresu. Dunkana tedy stał mi się bratem i przyjacielem. Spędzaliśmy razem urlopy, nie ustając przenikać wzajemnie naszych umysłów.

Przeło, po skończonej wojnie, Clarence wno-

sząc ze sobą niespodziane właściwości swej kultury i rasy, swego atletycznego wychowania, bogate zasoby swych podróży. — Clarence, mieszkaniec statków parowych, podróżny Express-Orientu i Transsberyjskiej kolei, jeździec pustyni, lubownik przygód, wkroczył w moje zadomowione życie. Może potrzebuje bezwiednie mego trzeźwego rozumu, mego sceptycyzmu, widzenia rzeczy jasnego choć może w zacieśnionych granicach — jak ja jego fantazji?

A jeśli łączy nas wspólna ironia, nieco naiwna pogarda dla groszorbów, niechęć dla parweniuszów i polityków, nienawiść do przeciętności, już dzisiaj przestarzała, wstąpił do rzeczy łatwych i stereotypowych, nieufność do kobiet niedolnych do myślenia — wyjąwszy jednej — wiemy dobrze, iż mimo wszystko istnieje między nami coś niewiadomego, które rozdziela płci obie i potęguje siłę miłości. I może właśnie owa cząstka nieznanego, nadaje gorący odcień naszej przyjaźni.

Lecz dlaczego nie przyszedł?

Napróżno staram się skierować myśli na dzieło, które piszę na wspólny z dawnym kolegą, lekarzem z Salpêtriera: „Dynamizm neuronów”. Gnębi mnie jakieś znużenie. Zatrzymuję się machinalnie nad basenem wody, na którą dzieci, podniecone zabawą i słońcem, puszczaają okrzyki o białych żaglach: krzyki, śmiechy, odbłaski, brózdki, znikające niebawem... i okreciki wywrócone, jedne za drugimi, ciągnące namokła żagle.

(C. d. n.)

**MALY FELJETON.**

**Jaśmin śpiewa?**

Historia, którą tu opowiadam, jest charakterystycznie lwowska. Gdzieś tam nie mogłaby się wydarzyć. A ma wielki, poetyczny wdzięk.

Siedziałem sobie na ławeczce w „ron-dzie”, które objeżdżają tramwaje przy początku ulicy św. Zofii. Było to późnym, bardzo słonecznym popołudniem, już idącym ku wieczorowi. Pachniały drzewa i pachniał różami ogród, przytykający do niedalekiej „Willi Zosi”.

Siedział obok mnie człeczyna nieznajomy, na pozór czemś przygnębiony. Później przekonałem się, że istotnie jest przygnębiony. Twarz, jakby wycięta w drzewie, ale nie na dziko i grubo, lecz niby na podobieństwo poniekąd naiwnej figury przydrożnej, brunatna od słońca, z jasno błękitnymi, cichymi oczami. Spalona słońcem ziemia i Gródeckie Stawy, te, nad którymi umarł Jagiełło dla miłości słowików.

Rozpocząłem z tym nieznanym rozmowę. Ponieważ na ulicy był huk i turkot od przejeżdżających tramwajów, przeto rozmawialiśmy swobodnie, z wielkim ożywieniem, bośmy się wzajemnie nie słyszeli.

A światło słoneczne, żółte, gęste i wonne, jak miód lipcowy, sączyło się przez listowie drzew.

Wtem zauważyłem, że para, która towarzyszy mój puszcza z ust, zaczyna przybierać konkretne kształty słów.

— Słyszysz go pan? — mówił znajomy nieznanemu, z miłym, serdecznym uśmiechem, zwracając się w stronę krzaczastych, zielonych klombów, okalających biały, schludny domek z napisem, iż „zakazanie chorem wstęp jest wzbroniony”.

Słyszysz? Słysząc było huk przejeżdżających tramwajów i aut.

— Co takiego? — pytam.

— Słyszysz go pan? On jest zapóźniony, ale ja go słyszę wyraźnie. O, teraz!

Zacząłem nadsłuchiwać — myślałem, że towarzyszy mój mówi o słowiku — ale nie słyszę nic, prócz huku tramwajów. Jestem przeklecie muzykalny, wszystkie możliwe odgłosy przybierała dla mnie kształt muzyczny, wywołując równocześnie halucynacje nowego, odpowiedniego instrumentu muzycznego.

Wiem słucham — ale nie słyszę nic. Zaczyna mnie to drażnić.

— Co pan właściwie słyszy? — pytam sasiada.

Na co on, patrząc mi w oczy uśmiechem błękitnym Gródeckich Stawów, mówi:

— Jaśmin! On tam ukryty jest w tych krzakach pod domem, ale ja go aż tu słyszę.

Naturalnie — nieporozumienie. Dialekt lwowski, w którym „słyszec” zna czy też „czuć”.

Ale we mnie zbudziło się natychmiast skojarzenie i pomyślałem:

— Duszo boża! Jeśli ty słyszysz, jak jaśmin śpiewa, to powiedziales mi rzecz wcale nowa, o której dotychczas nie myślałem. Wiedziałem, że istnieje harmonia woni, nie przypuszczałem jednak, aby ona mogła śpiewać i grać, aby ją można było słyszeć. Ale ty, człowieku prosty, nauczyles mnie rzeczy nowej i dzięki tobie słyszysz teraz nie tylko śpiew zapóźnionego jaśminu, ale i chór róż z ogrodu „Willi Zosi” i potężny, wonny tenor drzewa, pod którym siedzimy. Dzięki wam — tobie i temu drzewu — bo dodaliście do mych skrzypiec nową strunę, na której nigdy jeszcze nie grałem!

Ale to — możliwe było tylko tu.

Tersytes.

*Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.*

**Odkrycie i uratowanie cennych monet i waz rzymskich.**

Dnia 14 czerwca w Braczcach powiat Horochów robotnicy zajęci przy budowie linii kolejowej Stoianów-Luck natknęli na szkarp w którym znaleźli naczynia z srebrnymi monetami rzymskimi z II. w. po Chrystusie. Znalaziono tam nadto naczynia srebrne, których część robotnicy po podzieleniu się monetami rzucili do kałuży.

Zamieszkałi w Sokolince robotnicy Wojciech Czop i Marcin Babias, zaczęli sprzedawać i rozdawać na prawo i na lewo monety rzymskie i to spowodowało interwencję posterunku Policji państw.

Dochodzenia policyjne wykazały, iż wspomniany robotnicy wraz z mura-rzem Koźmowem pochodzącym z Bogdanówki pod Lwowem, sprzedali i

rozdał w ten sposób ponad 4 kilgr. tych monet. — Ponadto Koźmow sprzedał u tutejszego złotnika antykwariusza Mendla Schlechtenberga przy ul. Trzeciego Maja za 140 zł. (!) jedno naczynie z białego metalu, służące rzymskim żołnierzom cesarza Antonina za manierkę oraz jedną ozdobną wazę, srebrną, której rzeźba niezłobnie świadczy o pochodzeniu z II. wieku po Chrystusie. — Oba przedmioty wyciągnęli wyżej wspomniany z błota.

Odkopanymi zabytkami zajmują się fachowcy, którzy je należycie ocenia, w każdym razie dziś już jest wiadomem, że trafem tylko odnalezione przedmioty, wielkie mają znaczenie dla historii naszej kultury.



**Wiadomości bieżące.**

**20**  
Lipca  
1928

**Piątek**

Czesława

Miło: Daniela

Wschód słońca 4:00

Zachód 19:32

**TEATR WIELKI.**

Piątek 20 bm. „Pomsta Jontkowa”.  
Sobota 21 bm. „Żydówka”.

**TEATR NOWOŚCI.**

Piątek, sobota, niedziela „Qui Pro Quo”.

**KINOTEATRY.**

Apollo: „Mąż bez ślubu” i „Córka szatana”.  
Casino: „Richard Talmadge Król szpady”.  
Chimera: „Fedora” dramat.  
Lew: „Co może kobieta”.  
Palace: „Autem po szczęście”. „Eddi & Theo”.

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1 O. Hahn, H. Streng i sztuka prymitywów.

**Do P. T. Prenumeratorów!**

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za lipiec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Bolesław Wallek-Walewski, wybitny kompozytor polski, zjeżdża dzisiaj do Lwowa, celem dyrygowania ostatnią swoją kompozycją operową „Pomsta Jontkowa”. Czołowe partie w tej przepięknej operze reprezentują pp. Hinglerówna, Popowiczówna, Peter, Kowalski, Zathay, Zopoth, Jeleński, z p. Płońskim odtwórcą partii tytułowej na czele.

— Qui Pro Quo. Tylko jeszcze dziś i jutro grana będzie arcywesoła rewja „Typki z Qui Pro Quo” z udziałem niezrównanych w swoich kreacjach pp. Ordonówny, Ziemińskiej, Dymusy, Jarosiego, Krukowskiego, Lewińskiego, Minowicza i Tancjan girls na czele całego zespołu. Każdy poszczególne numer jest oklaskiwany i bisowany, a widownia rozbrzmiewa od bezustannego śmiechu.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a (dnia 18 bm.): Włodzimierz Byszewski z Bejsca, Edward Wójcik z Katowic, Edwin Witte z Mikuliczyna, Samuel Stein z Ameryki, Jan Kuryk z Ameryki, Józef Kuryk z Krakowa, Jan Kuczabiński z Warszawy, Herman Zins z Krakowa, Stefan Lewandowski z Warszawy, Aleksander Wardęński z Woropajewa, Leopold Morawetz z Wiednia, Vera Dąbrowska z Ameryki. — Dnia 19 bm.: ks. Paweł Sapieha z Bilcza, hr. Władysław Potulicki z Zmigrodu, dr. Jerzy Kozicki z Borysławia, Tadeusz Dutkiewicz z Uhrynowa, Mieczysław Kalużyński z Warszawy, Irena Krzemińska z Warszawy, Bolesław Jerzykiewicz z Nadbrze-

zia, Franciszek Figl z Wiednia, Henryk Schmidt z Krakowa, Irena Jakimowicz z Warszawy, Leon Schaeff z Głaczu, Van Landeghem z Belgii, Jakób Steinforth z Belgii, Ignacy Frent z Warszawy, Ignacy Zyllich z Góry, Sergiusz Walujew z Warszawy.

— Treść nr 14 „Świata Kobięcego”. Nr 14 dwutygodnika „Świat Kobięcy” przy nosi zbiór ciekawych artykułów: J. Douglas: Dzieki Bogu za nawiązkę kobiet w Anglii; Dr. M. Kasterska: Kobiety architektki; Zofia Kossak-Szczucka: Z jakiego źródła; Władysław Witwicki: Film w służbie nauki i szkoły; M. Nagoda: Nasze dzieci nad morzem; W. Melcer Rutkowska: Afid Hanum, nowela; Z. Dąbrowska: Odjazd, wiersz; A. Wyleżyńska: Nierozwiązane zagadnienia; J. Mayen: Indie w filmie; Obserwator: Miłe grzeszki; Korespondencja paryska: O zastopowaniu koronek w modzie, Roboty ręczne; Z. Kulczycka: Kurs trykotarstwa; Kącik praktyczny i towaroznawstwo; Dobra Gospodyni i t. d. Zachwycające modele sukien, okryć i garderoby dziecięcej dla dziewczynek i chłopców zasługują na szczególną uwagę; Kraj niezawodne. 7326

— Świat cały znajduje się jeszcze pod emocjonującym wrażeniem bohaterkiej wyprawy Nobile i towarzyszy do bieguna północnego i niemniej bohaterkich tragicznych wysiłków ratowniczych wszystkich państw, cywilizowanych.

Nieocenione wprost usługi, które oddało przy tem radio, sprawiają że nie jeden krótkofalowiec byłby ciekaw bliższych szczegółów instalacji poszczególnych stacji nadawczych, które przy tej okazji decydujący głos zabierały.

Dla żadości uczynienia tej uzasadnionej ciekawości jesteśmy w stanie nadmienić, że stacja nadawcza generała Nobile, która pozwoliła ustalić dokładnie miejsce jego pobytu w milczących krainach lodowych, była wyposażona w lampy Philipsa T. B. 04/10 zaś stacja nadawcza ratowniczego statku „Citta di Milano” w lampy Philipsa TA. 10/1250.

— Włamanie do sklepu Szalkiewiczowej. Do znanego sklepu modniarskiego Szalkiewiczowej przy ulicy Akademickiej, włamał się 18 bm. nieznaną sprawcy i skradł trzy szale damskie, 10 mtr. materij, oraz gotówkę 164 zł., wyrządzając szkodę na 950 zł.

— Ci, którym się wczora, nieudało. Schwytany na usiłowanym włamaniu Władysław Huńka, karany za kradzież został wczoraj aresztowany.

Za kradzież srebrnego zegarka, powędrował do kozy Marek Chamel.

— Ohydny czyn kaleki. Jerzy Jaroszewski 28-letni kaleka, bez obu nóg, rodem z Obarzaniec, podstępem wciągnął w krzaki 12-letnią dziewczynkę Janinę Dobosz, zam. przy ul. św. Piotra i tam dopuścił się szalbierstwa jej. — Policja aresztowała zwyrodnialca.

Szkarlatyna w Stanisławowie. Zauważono tu kilka wypadków zasłabnię-

cia na płonice (szkarł.). Choroba została najprawdopodobniej przywleczoną przez włóścian z okolicznych wsi, gdzie płonica panuje nagminnie. Władze miejskie zarządziły środki ostrożności.

Piorun w koszarach. W czasie burzy w Stanisławowie piorun uderzył w stajnię, mieszcząca się w podwórzu koszar 2-giej baterji 6 DAK. Wskutek uderzenia piorunu powstał pożar, który jednak został natychmiast ugaszony przez żołnierzy.

Wielki zjazd Podhalan w Kościeliskach. Dnia 4 sierpnia br. odbędzie się w Zakopanem zjazd delegatów Ognisk Związku Podhalan. Walny zjazd Podhalan odbędzie się dnia 5 sierpnia br. w Kościeliskach. Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, które odprawi ks. poseł Majej. Obrady będą poświęcone głównie sprawom gospodarczym, a przede wszystkim sprawie Parku Narodowego w Tatrach. Referat o Parku Narodowym wygłosi inż. M. A. Liberak.

**DOBROMIL. Miejskie gimnazjum.**

Celowa i systematyczna działalność kuratora lwowskiego, zmierzająca do podnoszenia i podciągania prywatnych i samorządowych szkół średnich w okręgu do poziomu gimnazjów państwowych, musiała siłą rzeczy wywołać w swych skutkach daleko sięgające przeobrażenia, lub nawet w niektórych wypadkach likwidację szkół.

Zakładom jednak o silnej podstawie materialnej i stanowiącym jedyną szkołę średnią w powiecie, akcja ta Kuratorium wysłała jedynie na zdrowie, bo spowodowała te uczelnie do rewizji i środków i celów.

Do tego rodzaju samorządowych gimnazjów należy i szkoła średnia w Dobromilu. Założona w roku 1920 przez p. Jana Mazura i prowadzona przez niego przez 5 lat rozwijała się pomyślnie przy uznaniu władz szk. Z chwilą jednak wyjazdu p. dyr. Mazura do Warszawy gimnazjum dobromińskie poczęło się chylić do upadku.

Wobec tego zarząd gimnazjum, postanowił przeprowadzić reorganizację zakładu, ponadto zaś projektuje otwarcie, możliwie jeszcze w b. roku szkolnym przy IV kl. gimn. paralelki średniej szkoły przemysłowej przy równoczesnym otwarciu internatu dla zamieszkańców.

W ten sposób zakład będzie, nie tylko zaspakając lokalne potrzeby oświatowe, ale także przyjmując młodzież z wielkich miast i ośrodków fabrycznych, spełniać rolę placu dla młodzieży, pozbawionej higienicznych warunków w powojennej dobie.

**NISKO. Własnymi siłami.**

Do miejscowości, które najwięcej ucierpiały wskutek działań wojennych w czasie wojny światowej 114-1918 należy w tutejszym powiecie bezsprzecznie wieś Pysznicza, położona prawie tuż nad Sanem. Spłonęło lub zniszczało tu przeszło 60 gospodarstw, kule armatnie zburzyły murowaną szkołę i zapaliły drewniany kościółek, który spłonął doszczętnie. Budowę nowego kościoła rozpoczęto przed trzema laty i zdolano funduszami, zebranymi z dobrowolnych składek parafian i sprzedaży części gruntu plebańskiego, doprowadzić aż do dachu, ale w bieżącym roku budowa stanęła. Celem zebrania kwoty, potrzebnej na zasklepienie kościoła, urządzono staraniem miejscowego komitetu w dniu 8 bm. zabawę ludową, połączone z loterią fantową, która dała przeszło 1300 zł. czystego dochodu. Do uświetnienia tej zabawy przyczynił się niemająco udział orkiestry kolejowej z Rozwadowa, która za zezwoleniem naczelnika stacji p. Czarnka bezpłatnie przygrywała przez cały czas do tańców. Podnieść należy tu także tak rzadki niestety w dzisiejszych czasach u nas fakt, iż zachowanie się uczestników zabawy, pochodzących wyłącznie prawie ze sfery ludowej było bez zarzutu, a wyłódzień pysznicka może pod tym względem służyć za wzór innym gminom w tutejszym powiecie.

# „Heroje“ z ukraińskiej organizacji wojskowej przed sądem doraźnym.

Pierwszy dzień rozprawy.

## Oskarżenia.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęła się rozprawa sądu doraźnego przeciw 6 sprawcom napadu na pocztę przy ul. Głębokiej w dniu 3 bm.

Trybunałowi doraźnemu przewodniczy s. s. o. Malicki, oskarża prok. Sywulak. Na ławie oskarżonych zasiada sześciu młodych ludzi: Włodzimierz Ordyniec, 21 lat liczący, syn kolejarza, ślusarz z zawodu, przygotowujący się ostatnio do matury seminarialnej, jest on uważany za „dowódcę“ piątki organizacyjnej z Ukr. Org. Wojsk. Dalej Włodzimierz Myrosz, 20-letni młodzieniec, który ukończywszy 5 kl. gimn. przygotowywał się do matury, Eugeniusz Kaczmarek, lat 18, ostatnio uczeń 5 kl. gimnazjalnej, Iwan Płachtyna, lat 20 i Eugeniusz Skicki, lat 18, elektro. monter. Ponadto 20-letni Jan Sztukała, szofer, jeżdżący samochodem ojca.

Prokurator Sywulak oskarża wymienionych o napad rabunkowy z bronią w ręku; po steroryzowaniu urzędników, przestraszeni ich krzykiem, uciekli oskarżeni do oczekującego ich samochodu Sztukały, poczem zbiegli.

Pó odczytaniu oskarżenia wnoszą obrońcy Starosolski i Głuszkiewicz, o odroczenie rozprawy na 24 godziny, chcą porozumieć się z oskarżonymi i przejrzeć akta. Trybunał jednak zgodnie z wnioskiem prokuratora dopuszcza 1-godzinna przerwę.

## Zeznania domniemanego dowódcy „piątki“.

Zeznaje jako pierwszy osk. Ordyniec Włodzimierz, w nieobecności reszty oskarżonych. Do winy się przyznaje. Rozkaz przeprowadzenia „roboty“ dostał z „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej“ rozkaz wzięcia udziału w napadzie. Usłuchał go, jako karny członek tej organizacji. Nie może wydać człowieka, jedynego którego znał, a który dał mu to polecenie. Człowiek ten powiedział mu na miesiąc przed na wadem, na umówionym spotkaniu w ogrodzie Jezuitów, że organizacja musi coś zrobić dla pozyskania pieniędzy.

Funkcja Ordynca w samym napadzie, była ściśle ograniczona, miał o godz. 6 zamknąć bramę od ulicy, prowadzącą do biur poczty przy ul. Głębokiej, przy pomocy doręczanej mu specjalnie klódki. Po spełnieniu tej roli uciekł na podwórze.

Usiadł obok szofera i stosownie do instrukcji jechał przez ulicę Potockiego t.a. Polną, gdzie w pewnym miejscu miał oczekiwać ktoś z organizacji na odbiór zrabowanych pieniędzy. Identyfikację tej osoby miał badać przy pomocy hasła; brzmienie hasła, które oskarżony podał już na policji było świadomie fałszywe.

## Panna z czerwoną różą.

Według instrukcji czekać na pieniądze miała „panna w granatowym kostiumie, z teczką i czerwoną różą“. Osobą taką, jadącą autem Sztukały spotkali w umówionym miejscu. Ordyniec powiadomiwszy ją, że nic nie udało się zrabować, wysiadł, inni tem samem autem pojechali dalej.

Przy spotkaniu z „panną z czerwoną różą“ miał Ordyniec wypowiedzieć hasło po polsku, poczem miał nastąpić odzew w języku ruskim: „O ile się nie mylę to tak, a tak“.

## „Ukraińska Organizacja Wojskowa“.

Tak przedstawia Ordyniec przebieg wypadków. Na pytanie radcy Angielskiego dodaje, że przedstawiciel Ukr. Organizacji Wojskowej, który namawiał go 15 czerwca br. do napadu, argumentował, że dla budowy państwa

ukraińskiego trzeba pieniędzy, ale skarbowych, nie prywatnych.

Zeznaje dalej, że celem organizacji jest oderwanie wschodnich ziem od Polski, że blisko rok jest członkiem tej organizacji, a przy wstąpieniu składał przysięgę „Narodowi ukraińskiemu“, że celów organizacji pod groźbą śmierci nie zdradzi.

Na uwagę radcy Angielskiego, że uderzającą jest ilość właśnie 5 oskarżonych, poza szoferem, że łączy się to z obserwacjami z innych procesów o „piątkowej“ organizacji, upiera się oskarżony, że w Ukr. Org. Wojsk. uprawiano system trójkowy.

## Pytania prokuratora.

Z kolei zadaje szereg pytań prok. Sywulak. Pyta po rusku, prawdopodobnie dlatego, że i oskarżeni i obrońcy przemawiają dotychczas tylko w tym języku. Szereg pytań prokuratora uzupełnia radca Angielski, również zadając je po rusku.

## Zeznania Myrosza.

Zeznaje dalej osk. Myrosz. Do winy się przyznaje, spełnił jednak przez udział w napadzie tylko swój obowiązek wobec organizacji. Pozatem odmawia stanowczo odpowiedzi na wiele pytań.

Rozkaz wykonania napadu otrzymał od swego komendanta, którego nazwiska nie chce zdradzić. Obowiązkiem jego było znaleźć się o godz. 6 krytycznego wieczora na pocztę i pilnować, by wszystkie pieniądze zabrano z kas poczty, oraz pomagać przy wynoszeniu pieniędzy.

Nie chce powiedzieć ilu miał współników. Nie chce też powiedzieć, kto groził urzędnicze pocztowej rewolwerem. W chwili, gdy napadnięte urzędniczki podniosły krzyk, uciekł wraz z innymi napastnikami na podwórze gmachu pocztowego. Tam wylamali deski w parkanie, graniczącym z podwórkiem domu od ul. Śniadeckich. Tamteży dostał się do auta Sztukały i uciekł z innymi.

Oskarżony stwierdza, że zeznania jego na policji były zupełnie zmyślane. Zeznawał tak, jak chcieli ci, którzy ścigali protokół, zeznawał pod terorem, bo bito go, raz nawet do utraty przytomności.

## Nadawca fikcyjnej paczki.

Eug. Kaczmarek, przyznaje się do winy. Do organizacji nie należał, bo był za młody. Przyjął go miano, tylko pod tym warunkiem że napad na pocztę, w którym miał wziąć udział, uda się.

Rola jego polegała, na nadaniu paczki do Lublina przed godz. 6-tą. Potem miał wyjść na korytarz, co było znakiem dla reszty, że w urzędzie nikogo niema, że można rozpocząć napad. Postąpił w myśl tej instrukcji, występując w urzędzie w okularach, celem zmienienia wyrazu twarzy, żadnej maski nie używał.

Po spełnieniu swego zadania w urzędzie, miał wyjść przed bramę od ulicy, i tam zatrzymać wszystkich interesentów, oświadczać im, że poczta jest już zamknięta.

Rewolwer miał oskarżony przy sobie celem obrony przed ewentualną pogonią.

Ze szczegółowych odpowiedzi oskarżonego na pytania radcy Angielskiego wynika, że w napadzie brał udział jeszcze jeden niezany osobnik.

## Steroryzowanie woźnego.

Iwan Płachtyna, widocznie zdenerwowany, a nawet przestraszony, do winy się przyznaje. Do Ukr. Org. Wojsk.

należy od dawna. Miesiąc temu tj. w połowie czerwca otrzymał od komendanta z Ukr. Org. Wojsk. rozkaz wzięcia udziału w napadzie na pocztę. Rolę jego było zjawić się krytycznego dnia o godz. 6 na pocztę, steroryzować woźnego rewolwerem i czekać na koniec akcji.

Oskarżony jednak nie potrzebował teroryzować woźnego pocztowego, bo zrobił to przedtem jakiś niezany mu osobnik. Płachtyna widział już woźnego stojącego spokojnie z rękami podniesionymi do góry. Obecność swoją na pocztę miał pozorować wypełnianiem fikcyjnego czeku. Do auta nie miał wsiadać, według otrzymanej z góry od organizacji instrukcji.

Radca Angielski zapytuje w jakim celu daje organizacja rewolwer każdemu członkowi. Oskarżony uchyla się od odpowiedzi. Przy konfrontacji z Kaczmarem stwierdza jednak, że nie Kaczmarek był tym osobnikiem, który paczkę nadawał i woźnego teroryzował. Niezwykle silnie zdenerwowany Płachtyna zaczyna wikłać się.

Na dalsze pytania odpowiada, że ten, który według niego teroryzował woźnego, miał okulary, co znów wskazuje na Kaczmareckiego.

Obrońca Stracicki zadaje w tej chwili pytania, które tłumacza niejako zmieszanie się oskarżonego. W odpowiedzi Płachtyna stwierdza, że przed wstąpieniem do organizacji składał przysięgę, że nigdy towarzyszy nie zdradzi, że wie o groźbie mu za to „kuł w łeb“.

## Auto Nr. 115.

Eugeniusz Skicki również przyznaje się do winy. Działał na polecenie Ukr. Org. Wojsk., do której należał od 3-ch miesięcy. Wartość jego zeznań o współnikach znów jest zachwiana przez stwierdzenie, że przysięgał w organizacji nie zdradzić towarzyszy pod groźbą kuli.

Zadaniem jego było sprowadzić auto nr. 115 z ulicy Fredry na ul. Śniadeckich o godz. 5:45. Szofer miał trzymać cały czas motor auta w ruchu.

Około godz. 6:5 wypadło z poczty 4—5 ludzi, wsiadli do sprowadzonego przez niego auta i odjechali. Skicki pozostał i wolno udał się na ul. Lenartowicza do swego domu.

Nazwiska „komendanta“ który mu dał rozkaz nie może wyjawiać. „bo to jest tajne“. Nie wie natomiast, czy komendant jego był wyższego, czy niższego stopnia. Zeznaje natomiast, że był to człowiek, który go do organizacji przyjął i od którego zawsze otrzymywał wszystkie wskazówki i instrukcje. Był to więc najprawdopodobniej przełożony „trójk“ organizacyjnej, do której zaliczono Skickiego przy przyjeździe do organizacji.

Obrońca Głuszkiewicz zapytuje oskarżonego co znaczyło jego zeznanie w śledztwie, że zadaniem jego było uważać, by do auta nie wsiadł nikt obcy. Skicki odpowiada, że zeznanie to i obecnie potwierdza, że mieli wsiadć do auta ludzie, którzy wyszli z pod 4 nr. przy ul. Głębokiej.

## Szofer z samochodu napastników.

Szofer Sztukała, do winy się nie przyznaje. O napadzie rzekomo nie wiedział, Ordynca zna od r. 1921.

Zeznania powyższe kolidują z poprzednimi, które złożył w śledztwie. Tam mówił, że należy do „Łuha“.

Na trzy tygodnie przed napadem zawiadomił go Ordyniec, że będzie go dnia 3 bm. potrzebował wraz z jego samochodem. Tego dnia kazał mu Ordyniec czekać z autem na ul. Fredry. Spóźniwszy się trochę znalazł się ze

Skickim o godz. 6:15 na ul. Śniadeckich. Tam miał czekać na rychły odjazd jakichś pasażerów, trzymając motor w ruchu.

Po pół godzinie wypadło z poczty 4 osobników. Jechali na Polną, gdzie wysiadło 2 ludzi, pozostali odwieźli w górę ulicy „Lwowskich Dzieci“.

Sprawcy napadu zapłacili mu za kurs, jak zwyczajni pasażerowie; dali mu 1 dolara.

Oskarżony zeznaje, że Skicki chwalił mu się, że brał udział w pamiętnym napadzie na ukraińskie gimnazjum.

Na pytanie mec. Głuszkiewicza dodaje oskarżony, że przy wręczaniu mu pieniędzy przez Ordynca był obecny ojciec Sztukały.

Jutro dalszy ciąg rozprawy.

## Ratujmy Karpaty z rąk obcych!

Patriotyczna prasa już kilkakrotnie podnosiła alarm, iż latyfundja karpackie przechodzą w obce ręce. Ten apel do sfer wpływowych nie znalazł dotąd echa — żadne wyjaśnienie ministerstwa rolnictwa w sprawie wymykania się z rąk polskich tań wielkiej i ważnej pod każdym względem polaci kraju, jak majątki br. Liebiga, nie wypłynęło na światło dzienne.

Jeżeli prawdziwa jest wiadomość w „Słowie Polskim“ Nr. 186 z 7 lipca 1928 „O dokonaniu sprzedaży lasów br. Liebiga“ — to dotyczyć ona może zachodniej grupy jego tutejszych majątków. Jest jeszcze wschodnia, w Małopolsce, dla Państwa ważniejsza, trzeba więc ratować, co można jeszcze!

Rozchodzi się o kompleks majątków karpackich w powiecie bohorodczańskim, o kilkudziesięciu tysiącach morgów powierzchni, p. Solotwina. Wrzyna się ono w Karpaty aż do granicy czechosłowackiej, dzieląc największe połacie lasów polskich państwowych na dwie odrębne części: p. Nadwórniańskie i p. Kałuskie. W uratowaniu więc Solotwiny leży największy interes Państwa i w kierunku obrony Jego, aby liczne przesmyki karpackie za granicę, utrzymać tu nie przerwane w rękach polskich, 2. w kierunku gospodarczym, aby przez wpuszczenie w środek obcego przemysłu drzewnego między państwowe nadleśnictwa nie czynił sobie fatalnej konkurencji — na odwrót przez nabycie Solotwiny o wiele korzystniej ukształtować sobie wywóz produkcji leśnej z największej zwartej całości majątków górskich państwowych.

Jeżeli mimo kredytów amerykańskich Państwo nie może chwilowo tak znacznych kapitałów włożyć w to zakupno, ani dla miarodajnych banków w Państwie interes jego w tej transakcji nie jest dość zrozumiałym, by Państwu przyszył z nim z pomocą to jeszcze i tak nie można sprawę za niedbać jako straconą!

Toć Polsce o ziemię przedewszystkiem się rozchodzi — nie o interes na drzewie; ziemia bez drzewa rebanego, będzie tańsza o całą jego wartość milionową wartość! Na to drzewo nie ma dzisiaj obawy o kupców. Te okoliczności udostępniają wybitnie transakcje dla nas, na to zaś mamy dyskrekcję lasów państwowych pełną zawodowych inżynierów, aby nabyta gleba leśna pokryła się z powrotem pięknymi drzewostanami w miejsce wyrobionych.

Gdyby jednak nawet przy tej oszczędnościowej drodze nabycia, kredyt państwowy i banki nie chciały odnieść kosztów wziąć na siebie, — pozostaje ostatnim ich obowiązkiem udzielenie pomocy prywatnym przedsiębiorczym Polakom; byle majątki liebigowskie bezwarunkowo w polskich rękach zostały. X. Y.

**HUMOR.**

**Sportowcy.**

Gospodarz domu skarży się: Chciałem jedno piętro odnająć pewnemu klubowi, ale członkowie klubu nie chcieli się na to mieszkanie zgodzić, ponieważ w domu niema windy, a nikt z nich nie chce chodzić po wysokich schodach...  
— A cóż to za wygodny klub?  
— Tutejsza sekcja turystycznego towarzystwa tatrzańskiego...

**Ujęcie źródeł KUNZ** LWÓW, Telefon 196. Króla Leszczyńskiego 41 5645n

**Ujęcie rafinowanego gagatka.**

16 bm. został aresztowany we Lwowie przez VI brygadę PP. (sanitarno-obyczajowa) Mendel Moszek — 33 letni kolner, rodem z Łaska (woj. łódzkie), zam. w Warszawie przy ulicy Muranowskiej 1. 26 — za uprowadzenie Perli Kierszman, 25 letniej Warszawa wianki. — Mendel usiłował ją via Lwów wywieźć na wyspę Kube, jako drogi a bardzo tam poszukiwany towar.

Mendel w ubiegłym roku wyjechał na Kubę, a powróciwszy do Polski w czerwcu br. zaczął nakłaniać Perle Kierszman do wyjazdu z nim na Kubę, gdzie się miał jej wystarać o bogatego męża. Zapewniał ją również, że jeżeli tam jej nie znajdzie męża, to sam się z nią tam ożeni, wzięwszy rozwód ze swoją żoną Chana zam. w Ciechanowie. Równocześnie to samo proponował siostrze Perli, Dorze.

Kiedy Dora Kierszman zgodziwszy się na wyjazd chciała z nim iechać wprost na Gdańsk Mendel powiedział, że on zna krótszą drogę na Lwów, wywiózł ją do Lwowa i tu się z nią zatrzymał, rzekomo dla zarobienia pieniędzy na dalszą podróż.

Policja, której się ta sprawa wydała mocno podejrzana, aresztowała Moszka Mendla i Perle Kierszman i odstawiła ich do dyspozycji warszawskiego urzędu śledczego.

**Grad wielkości orzecha włoskiego.**

We wtorek 17 bm. na obszarze wsi Żurawce pow. Rawa Ruska, spadł grad wielkości orzecha włoskiego, niszcząc prawie doszczętnie, będące na pniu jeszcze plony.

Na obsianych 200 morgach żyta, 300 pszenicy tyleż jęczmienia, 150 owsa i 10 hreczki. plon na 500 morgach, jak wykazały pobieżne obliczenia został wyniszczony doszczętnie, na 400 morgach w 50 proc., na 200 morgach w 20 proc. uległ zniszczeniu przez gradobicie.

**Radiofon.**

Piątek, 20 lipca.

Warszawa. (1111) Godz. 18: Koncert popołudniowy. — 20.15: Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radiem.  
Kraków. (566) 17.25: „Juliusz Słowacki w świetle badań antropologicznych” wygł. A. Sinajel.  
Poznań. (344) 18: Godzina muzyki wokalne — 19.30: „Wybór zawodu dziennikarskiego” wygł. red. J. Gutsche. — 22.40: Muzyka taneczna z „Esplanady”.  
Katowice. (422) 17: „Ratownictwo wodne” wygł. F. Berlik. — 19.30: „Wirtuozostwo w sztuce polskiej” wygł. T. Meyerhold.  
Wilno. (435) 17.50: „O przemyśle polskim” wygł. M. Iwanowski — 19.05: Audycja dla dzieci.

Sobota, 21 lipca.

Warszawa. (1111) Godz. 17.25: „W Alzacji i Lotaryngii” wygł. St. Lenartowicz. — 20.15: Koncert popularny Orkiestry Filharmonii warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radiem — 22.30: Muzyka taneczna z „Oazy”.  
Kraków. (566) 17.25: „Kwiaty w legendzie” wygł. Z. Stachowa. — 18: Audycja dla dzieci. — 19.30: „Przegląd tygodniowy polityki zagranicznej” wygł. dr. Reguła. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.  
Poznań. (344) 22.40: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — 24: Koncert nocny firmy „Philips”.  
Katowice. (422) 17: Nadprogram. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.  
Wilno. (435) 19.05: Muzyka z płyt gramofonowych.

Rzym. (447) 21: Dwie opery włoskie: „La Falce” opera Catalani’ego i „Fedora” opera Giordana.  
Budapeszt (555) 20: Koncert węgierskiej orkiestry operowej. Muzyka Griega.  
Wiedeń. (517) 19.45: „Die Landstreicher” operetka Ziehera.  
Lipsk. (365) 20.15: Koncert Rudolfa Deilingera. Z własnej muzyki operetkowej Stuttgart. (379) 20.15: Wieczór muzyki kameralnej.  
Berlin. (483) 20.30: Wesołe zakończenie tygodnia.  
Królewiec. (303) 20.30: Koncert muzyki lekkiej.  
Paryż. „L’Heure Columbia” (I. Symfonia Beethovena).  
Stambuł. 21.40: Wieczór Wagnerowski.

**Sport.**

**POD ZNAKIEM OLIMPJADY.**

Olimpijska ekipa hippiczna. Departament Kawalerii MSWojsk. ustalił definitywny skład olimpijskiej drużyny hippicznej. W skład drużyny wchodzi następujący jeździec: Römmel, Antoniewicz, Dziadulski, Zgorzelski, Trenkwald, Dobrzański i Szosland. Instruktorem jest rtm. Kon.

Zmiana składu w reprezentacji zapasniczej. Dowiadujemy się, że Ziolkowski nie może wyjechać na Olimpiadę, wobec czego skład ostateczny naszej drużyny zapasniczej przedstawiać się będzie następująco: Błaszczycza, Gałuszka, Ciemiński, Mazurek i Ganzera.

Polska ekspedycja szermiercza. Polska reprezentacja szermiercza wyjeżdża do Amsterdamu w liczbie 6 zawodników (Laskowski, Segda, Papce, Zabielski, Małeck i Friedrich), trener Szombathely i kierownik insp. Sobolewski.

Wyjazd lekkoatletów do Amsterdamu. Z Warszawy wyjechała w środę grupa naszych reprezentantów, olimpijskich, a mianowicie zespół lekkoatletyczny w liczbie 5 pań (Konopacka, Kobielska, Breuerówna, Kłosówna i Tabacka), oraz 11 panów (Kostrzewski, Biniakowski, Baran, Zuber, Małanowski, Foryś, Jaworski, Weiss, Nowak, Trojanowski i Cejzik). Kierownikiem jest mjr. Głabisz. Poza tym wyjeżdża trener Klumberg, kierownik techniczny p. Wiśniowski i delegaci Sterba i Szkolnikowski.

Sukces Polski na olimpijskiej wystawie sztuki. Dowiadujemy się, że polskie ekspozycje się wybitnym powodzeniem. Dział polski zajmuje prawdopodobnie czwarte miejsce, po Niemczech, Anglii i Holandii.

Kajzerówna jedzie na Olimpiadę. Pływani polskie reprezentowane będzie na Olimpiadzie przez jedyną zawodniczkę p. Kajzerównę.

**Z PLYWACTWA.**

Punktacja pływackich mistrzostw Polski. W ostatecznej punktacji pływackich mistrzostw Polski zwyciężył Giszowiec 213 pkt. przed AZS-em i Makabi (po 90 pkt.) oraz Cracovią, Pogonią, AZS Lwów i WKW.

Ostateczny skład na trójmecz pływacki. Polski Związek Pływacki ustalił definitywny skład na trójmecz słowiański w Pradze (21 i 22 bm): panowie: 100 m — Kunczewicz, Sienkowski, 400 m — Kott, Matysiak, 1500 m. — Kott, Kratochwila, 200 m. st. klas. — Jurkowski i Kotkowski, 100 m. na znak — Trytko, Schoenfeld, 4x200 m. — Kott, Matysiak, Sienkowski, Kunczewicz, skoki — Maert, Sienkowski; panie: 100 m. — Iżycka, Nowakówna, 400 m — Kajzerówna, Ficówna, 200 m. st. klas. — Kajzerówna, Ficówna, 100 m. na znak — Nowakówna, Kajzerówna, 4x100 m. — Iżycka, Nowakówna, Schoenteldówna, Tratowa, skoki — Szlesingerówna; water-polo: Lewicki, Seldinger, Kratochwila, Trytko, Schoenfeld, Ritorman, Sienkowski, zapasow: Matysiak i Kotkowski.

Bieg pływacki Wilanów—Warszawa. W dniu 29 bm. rozegrany zostanie doroczny wycieczki pływacki Wilanów—Warszawa  
Bieg pływacki Gdynia—Hel. Pływaczka toruńska p. Skowrońska przepłynęła wozem raj morzem z Gdyni do Helu. Dystans wynosi 22 km. Czas 12 godzin.

**Z PIŁKARSTWA.**

Pogon lwowska zamierza, jak słychać, po ostatecznej porażce z Polonią w Warsza-

wie odmłodzić radykalnie i drużynę piłki nożnej i wstawić kilku graczy z II i III drużyny. W bramce grać będzie młody talent Albański (III druż.), w obronie Mauer i Fichtel, który zastępuje chorego Olearczyka, w pomocy Deutschman, Wacek Kuchar i Prass do powrotu Hankego, zaś w ataku Szabakiewicz, Maurer, Zimmer (II druż.), Okrutny i Samson (III druż.); po powrocie Hankego na stanowisko bocznego pomocnika, Prass przejdzie do napadu na prawego łącznika. W tym składzie ma podobno Pogon wystąpić już w najbliższą niedzielę (22 bm.) w meczu przeciwko Turystom (Łódź). Czy to odmłodzenie nie przychodzi zbyt późno?

Czarni tracą w najbliższym czasie dwóch najlepszych graczy: Nastula i Ozajot po ukończeniu rozgrywek pierwszej kolejki mistrzostw ligowych wracają do swych macierzystych klubów na Śląsk, względnie do Żywca (T. S. Koszarawa).

Najbliższe spotkania ligowe. W nadchodzącą niedzielę odbędą się trzy mecze ligowe z pierwszej rundy (Czarni—TKS, Warszawianka—Hasmonea i ŁKS—Cracovia) oraz pierwszy mecz drugiej rundy Pogon—Turysty. W sobotę rozegrany zostanie mecz Polonia—Legia. We Lwowie spotkanie Czarni—TKS i Pogon—Turysty odbędą się w ramach wspólnej imprezy na boisku Pogoni.

Piłkarskich mistrzostw Armii nie będzie. W roku bieżącym nie będą rozgrywane piłkarskie mistrzostwa Armii, natomiast dojdą prawdopodobnie do skutku mistrzostwa Armii w piłce koszykowej.

**Z KOLARSTWA.**

Bieg kolarski dookoła Ziemi Radomskiej. W dniu 29 lipca br. odbędzie się bieg kolarski dookoła Ziemi Radomskiej na dystansie 165 km., organizowany przez Radomskie Koło Sportowe.

Kolarstwo szosowe. W środę odbyły się miały w Warszawie w parku Skaryszewskim eliminacyjne zawody dla kolarzy szosowych, które miały wyłonić reprezentacyjną czwórkę olimpijską z pośród 8 jeźdźców, dopuszczonych do eliminacji. Zdaje się jednak, że ZPTK, na którego koszt jedzie reprezentacja szosowa, wyznaczył już czwórkę: Kłosowicz, Michalak, Stefański i Popowski, bez eliminacji.

Sekcja kolarska LKS Pogon we Lwowie posiada obecnie największą drużynę drogową w ilości 30 jeźdźców licencjonowanych w ZPTK.

Wycieczka kolarska do Szkl (40/80 km) urządzi w niedzielę 22 bm. Sekcja kolarska LKS Pogon. Odjazd o godz. 6 rano z rogatki janowskiej, powrót po południu. Uczestnicy wycieczki będą mieli możliwość obserwowania ostatniej części biegu Kraków—Lwów, która będzie bez wątpienia najbardziej emocjonująca.

**Z WIOŚLARSTWA.**

Klub „Młośników Dniestru” (Oddział L. M. Rz.) urządzi, jak corocznie, wycieczkę łodziami na Dniestrze z Brzeziny do Okopów Św. Trójcy. Podniesienie bandery nastąpi w sobotę (21 bm.) o godz. 15-tej. W wycieczce bierze udział kilkunastu sportsmenów, wśród których widzimy dr. Jaklińskiego, Ungera ze synem, Goettera, Lipińskiego, dr. Wiczyńskiego, Hanaka, Guđensa, Błockiego, jako „admirala” i w. in. Z ciekawej tej wycieczki będziemy podawać relacje. Łodzie będą zaopatrzone w radio.

**OGŁOSZENIA**

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
10 groszy za wyraz.

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją **Dąbrowski-Rozwarszewski**, Lwów, (Hotel George’a) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przeobraża na ręczne. 7444

BIURKO amerykańskie o 30 szufladach. Garnitur salonowy z dużym lustrem i stolikiem mahoniowym. Para łóżek antycznych mahoniowych, Perskie dywaniki przed łóżka sprzedają okazjnie „Magnes”, sklep komisowy, Piłsudskiego 12. 7337

KAMIENICA dwu piętrowa, komfort, początek Potockiego, 4 pokoje wolne 12.000 dol. Kamienica dwu piętrowa, komfort ze sklepami, strona Grodzieckiej, wkład 9.000 dol. Willa jedno piętrowa nowa, strona Łyczakowa, 8 pokoi wolnych, wkład 12.000 dol. — sprzeda „Celeritas”, Jagiellońska 17. 7338

PARCELE, ulica Obwodowa, Grochowska, Gipsowa, ostatni przystanek linii 4, na prawo. Wiadomość Listopada 19/II. Od 16—17. 7339

KOMODA antyczna mahoniowa Empirowa sprzedaje stolarnia, Turcka 1. Sobolewski. 7324

FUTRA wszelkie wykonuje starannie — gustownie — sumiennie — dogodne spłaty. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. 6874

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 3. 6395

DO SPRZEDANIA w Małopolsce Środkowej resztkowa lasowa obejmująca 170 morgów w części przebieganego lasu, leśniczówkę i przeszło 5 morgów roli. Blizszej wiadomości udzieli Notarjat w Dobromilu. 7373

ROWERY angielskie światowej marki B. S. A. (model drogowy) dostarcza ze składu „Albion”, Warszawa, Zielna 32. 7244

MORELE (aprykozy) 5 kilogramów 30 zł. Wiśnie doborowe, czerwone na konifurę, czarne na wiśniak 5 kilogramów 14:50 wysyła franco zaliczką owocarnia M. Wagner, Zaleszczyki. 7251

ALBUMY jubileuszowe, teki na dyplomy i adresy honorowe, księgi pamiątkowe itp. oprawy reprezentacyjne wykonuje: Artystyczna introligatornia Mikołaja Krzywickiego Lwów, ul. Piekarska 1 c, tel. 36:24 6096

OKAZYJNIE sprzedam część mebli. Jagiellońska 1. Dozorca wskaże. 7319

GARNITUR salonowy, mahoniowy, Biedermyer, tudzież zegary i inne antyki sprzedają okazjnie Stowickowski, Ossoliński 11, front, II p. popół. 7305

KUCHENNY kredens, stół, ławka, półka, stalnica — tylko 98 zł. Stalarnia Aylclarskiego, Łyczaków 22. 7302

MORELE (aprykozy) wyborowe, codziennie świeżo rwane z 31:50 5-kilogramowe koszyki franco za pobraniem wysyła Sz. Horowitz, Zaleszczyki 7298

MORELE wyborowe, świeżo rwane 31 zł. 50 w 5 kg. koszykach, miód lipcowy kuracyjny 19 zł. 50 w ban kach 5 kg. wysyłam franco zaliczką A. Wenkert, eksport owoców, Zaleszczyki. 7297

WILLE piętrowa, murwana o 12 wolnych ubikacjach nadająca się do mieszkania w zimie, z elektryką, garażem i dużym sadem w Brzuchowicach okazjnie sprzedaje Biura Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 7311

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.**  
8 groszy za wyraz.

1 LUB 2 pokoje umeblowane, wejście z przedpokoju od 1 sierpnia do wynajęcia ul. Zielna 6 Opladac można od 3—5 Nr. drzwi 9. 7284

GARAŻ od 1 sierpnia do wynajęcia. Wiadomość ul. 29 Listopada 33. 7314

LOKAL z 10 12 obszernych pokoi na parterze ewentualnie łącznie z I. p. w okolicy dworca głównego lub śródmieścia na biuro i skład poszukiwany. Tow. „Ruch” Zielna 6. 7285

DWA pokoje duże front we umeblowane, każdy z osobnym wejściem, z uthzymaniem lub bez — także dla małżeństwa lub na biuro od zaraz do wynajęcia. ul. Potockiego 30, parter na lewo od godz. 10—11. 7319

**POSADY POSZUKIWANE.**  
4 grosze za wyraz.

SŁUCHACZ Agromonii na czas siewu do dozorowania tegoz, poszukiwany do majątku. Warunki: 180 zł. miesięcznie, utrzymanie i zwrot kosztów podróży. Wiadomość: Dr. Górowicz, Adwokat Lwów, Sykstuska 46. 7277

GORZELNIK kawaler ze znajomością rachunkowości rolniczej poszukiwany od zaraz. Odpisy świadectw i referencje do Zarządu Dóbr Stanisławsko. p. Mosty Wielkie 7268

MŁODY doktor praw z praktyką sądową poszukuje posady koncyplenta u adwokata polaka-katolika. Zgłoszenia do administracji pod „Doktor” 7343

ROLNIK teoretycznie i praktycznie wyszkolony, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Rola”, do Adm. Stowa. 7341

POSZUKUJE jakiegokolwiek posady. Kawaler lat 30 z wykształceniem średnim, kursem buchalterii obeznany teoretycznie i praktycznie z gospodarstwem rolnem i leśnem, z długoletnią praktyką, również biegły rysownik techniczny. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Pol. pod „Buchalter-ryownik”. 7325

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
8 groszy za wyraz.

KADECI! Kurs przygotowawczy egzaminów wstępnych rozpoczynam. Zgłoszenia 4—5 Zdrowia 5 li. piętro na lewo. 7320

**WOLNE POSADY.**  
8 groszy za wyraz.

CHŁOPIEC do praktyki z ukończoną 3 gimnaz. z do drugo domu zostanie przyjęty do handlu Marjana Kafki. Lwów, ul. Krakowska 11. Zamiejscowi i z początkiem praktyki mają pierwszeństwo. 7313

LEŚNICZY-adjunkt, akademik z praktyką potrzebuje zaraz. Odpisy świadectw i referencje do Zarządu dóbr Stanisławsko, p. Mosty Wielkie. 7269

+

**W slódmą rocznicę śmierci odbędzie się w sobotę, dnia 21 lipca br. o godz. 12 w poł. w kościele Archikatedr.**

**MSZA ŚWIĘTA**

za spokój duszy s. p.

**Józefa Bochniewicza**

Sekretarza Wydziału Samorządowego, na którą zaprasza  
**ŻONA.**

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

## SPRAWY NAFTOWE

## Udział Polski w imporcie naftowym Austrii.

Import naftowy Austrii w I-szym kwartale b. r. zwiększył się znacznie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Według zestawień podanych przez „Związek Pol. Producentów i Rafinerów” na podstawie austriackich danych statystycznych wyniósł on w okresie sprawozdawczym 43.836 ton wobec 28.796 ton w ub. roku. Wykazuje zatem wzrost 00,525. procent. W powyższej ilości stanowi ropa mała tylko część w wysokości 2.784 ton. Reszta przypada na produkty naftowe a w pierwszym rzędzie na benzynę która sprowadzona w ilości 16.554 ton stanowi 38 procent całego importu. Przyczem należy zaznaczyć, że w I-ym kwartale ub. roku import benzyny wyniósł 10.057 ton. Następnie największą pozycję stanowi nafta i ol. solarowy w ilości 9.585 ton, olei gazowy — 7.507 ton; oleje smarowe — 3.036 ton; pozostałości z destylacji — 3.276 ton oraz parafina 1.018 ton.

Z Polski importowano w okresie sprawozdawczym ogółem 8.481 ton t. j. 19,3 proc. całego kontyngensu przywozowego podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku sprowadzono z Polski 10.101 ton ropy i produktów naftowych co stanowiło wówczas 35,1 proc. całego importu. Należy jednak zaznaczyć iż w ilości tej sprowadzono ropy 436 ton która polscy producenci mogli wówczas eksportować na skutek zezwolenia udzielonego przez Ministerstwo.

W szczególności sprowadzono z Polski następujące ilości produktów (w tonach):

	I kwartał	
	1928	1927
Ropa		436
Olej gazowy, opal. i ped.	4.983	3.612
Benzyna	932	2.793
Parafina	914	629
Pozostałości i destyl.	795	816
Oleje smarowe	744	1.037
Nafta	83	748
Wosk ziemny	30	30

Interesującym będzie tu zestawienie porównawcze importu polskiego w procentach całego importu do Austrii:

	I kwartał	
	1927	1928
Ropa	12,8%	
Olej gazowy	78,1 „	66,4%
Benzyna	27,8 „	5,6 „
Nafta	12,2 „	0,9 „
Oleje smarowe	41,3 „	24,5 „
Pozostałości i destyl.	64,5 „	24,3 „
Parafina	90,5 „	89,6 „
Wosk ziemny	76,9 „	73,2 „

Zestawienie powyższe wykazuje zmniejszenie się procentu przywozu z Polski w stosunku do całego przywozu we wszystkich produktach, najsilniej zaś w benzynie i naftie. Jedyne wywóz parafiny utrzymał się w jednakowym stosunku procentowym, ilościowo zaś zwiększył się w porównaniu z ubiegłym rokiem o 285 ton. Całe przeto prawie zapotrzebowanie na parafinę pokrywa Austria w Polsce.

Głównym dostawcą produktów naftowych była w okresie sprawozdawczym jak poprzednio, Rumunia. Ilość importowanych produktów wzrosła przytęm znacznie w porównaniu z ubiegłym rokiem a mianowicie z 14.202 ton w I-ym kwartale 1927 r. na 26.538 ton w I-ym kw. b. r.

Polska stoi wśród importerów na drugim miejscu przed Rosją Sow. która dostarczyła 2.501 ton produktów, w porównaniu jednak z ubiegłym rokiem (545 ton) zwiększyła swój eksport do Austrii prawie pięciokrotnie.

Z pośród innych importerów należy jeszcze wymienić Stany Zjedn. A. P. 1.382 ton (579 ton w r. 1927) i Persję 1.312 ton (26 ton) które w porównaniu z ub. rokiem znacznie zwiększyły swój eksport, oraz Italię która wywoziła do Austrii w okresie sprawozdawczym 1.265 ton prod. naft. (1.241 ton w r. 1927) a zatem wysokość importu nie uległa tu żadnej zmianie. S.



## Czy koniec „wojny naftowej“?

W prasie zagranicznej i krajowej obszernie omawiany jest obecnie zwrot jaki ostatnio nastąpił w znanym długotrwałym konflikcie koncernów naftowych Standard Oil Company i Royal Dutch Shell.

W walce konkurencyjnej jaka wymienione koncerny oddawna prowadziły główną przyczyną ostrego zatargu stała się, jak wiadomo, — sprawa nafty rosyjskiej. Początek konfliktu sięga więc jeszcze r. 1924 kiedy to Standard Oil zawarł umowę z Rosyjskim Syndykatem Naftowym na dostawę przeszło 200.000 ton ropy rocznie z rosyjskich kopalni naftowych. W następnych latach przeprowadza Standard Oil dalsze starania o zwiększenie kontyngensu ropy które zakończone zostały pomyślnym wynikiem tak iż już w r. 1926 zapewnił sobie Standard Oil dalszą dostawę 360.000 ton ropy. Starania te zmierzały zatem do objęcia monopolu wywozu ropy rosyjskiej.

Mając do dyspozycji tania ropę rosyjską mógł teraz Standard Oil łatwo zaplanować nad rynkiem naftowym w Azji a szczególnie w Indiach angielskich i holenderskich i zwalczać skutecznie głównego na tych rynkach konkurenta w osobie koncernu Royal Dutch Shell. To też natychmiastowym skutkiem umowy rosyjskiej musiało być znaczne obniżenie cen ropy i produktów naftowych ze strony

przedsiębiorstw wchodzących w skład koncernu Schell'a celem wytrzymania konkurencji.

Rozpoczęła się walka „cennikowa” która tak jednej, jak i drugiej stronie przynosiła duże straty.

Równocześnie generalny dyrektor Royal Dutch Shell'a Sir Henry Detering zaprotestował przeciwko umowie Standardu z Rosyjskim Syndykatem naftowym jako dysponowaniu ropą „kradzioną” albowiem pochodząca z kopalni skonfiskowanych przez rząd sowiecki dawnym właścicielem zagranicznym.

Przebieg „wojny naftowej” która znalazła nawet oddźwięk w kołach politycznych i była przyczyną szeregu posunięć dyplomatycznych zainteresowanych rządów jest powszechnie znanym. Ostra ta walka nie mogła być jednak, ze zrozumiałych przyczyn kontynuowana zbyt długo przez obie strony tem bardziej, że na światowy rynek naftowy zaczęła coraz silniej oddziaływać wzrastająca wciąż hiperprodukcja ropy. To też w ostatnich miesiącach zaczęły się przejawiać dążenia do zażegnania konfliktu.

Ostatnio doniosła prasa zagraniczna, że na konferencji przedstawiciela Standard Oil of New York Mr. Pratta z Sir Deteringem ustalone zostały zasady wspólnego porozumienia a nawet miała zostać podpisana definitywna umowa, mocą której Standard Oil go-

dzi się na odszkodowanie byłych właścicieli kopalni naftowych w Rosji wzamian zaś za to Royal Dutch zobowiązuje się respektować interesy rosyjskie Standardu. Ustalone miały zostać również warunki współpracy obu koncernów w Indiach. Niektóre pisma (Wiener Boerse-Zeitung) podają nawet, że ma nastąpić daleko idące zbliżenie obu koncernów przez objęcie pewnego procentu udziału w Schell'u przez Standard.

Ponieważ tekst umowy nie jest jeszcze znany ani też kierujące osobistości nie wypowiedziały się jeszcze oficjalnie o warunkach porozumienia, byłoby przedwczesnym wyciąganie wniosków z tak daleko idącego zgrupowania w tych olbrzymich organizmach gospodarczych. W każdym razie na podstawie dotychczasowych doniesień zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nastąpiło porozumienie w sprawie operacji Standardu na rynku indyjskim, na którym według ostatnich podawanych wiadomości ma objąć

Standard udział w wysokości 15 proc. oraz w związku z tem w sprawie odszkodowań dla byłych właścicieli rosyjskich kopalni naftowych droga stworzenia specjalnego funduszu w wysokości 5 proc. od kwoty uzyskanych z obrotu ropy rosyjska. Co do wysokości i sposobu wypłaty tych odszkodowań jakoteż innych punktów umowy brak dotychczas dokładnych szczegółów.

Najbliższe dni okażą zapewne czy ostatecznie wypadki oznaczają jedynie „zawieszenie broni, czy trwały pokój i w ten sposób ustabilizowanie stosunków na światowym rynku naftowym czy też nawet zapowiedź utworzenia światowego angielsko-amerykańskiego koncernu naftowego.

Dalszy rozwój wypadków śledzić winne nasze sery gospodarze z zainteresowaniem omawiane bowiem po sunięcia na światowym rynku naftowym nie mogą być i dla polskiego przemysłu naftowego obojętne. S.



## Naftowy przemysł kopalniany w Niemczech.

Mało są znane u nas szczegóły rozwoju i ruchu naftowego przemysłu kopalnianego w Niemczech. Interesujące szczegóły podaje za „Deutsche Allgemeine Zeit.” w Nr. 13 „Przegląd Gospodarczy” opisując historię powstania kopalni naftowych na prowincji hanowerskiej następująco:

Fakt, że wytwórczość ropy naftowej w Niemczech w 1927 r. wyniosła około 100 tys. tonn, pochodząc prawie wyłącznie z prowincji hanowerskiej, jakoteż ostatnie znaczne dowieńczenia ropy niemieckiego trustu anilinowego (Farbenindustrie) w Bienwalde około Scheinbarnhardt'u w prowincji badenkiej, wskazują, że Niemcy posiadają naturalne zasoby ropne, które, aczkolwiek niewielkie w porównaniu ze złożami w innych krajach, posiadają jednak duże znaczenie gospodarcze.

Z przemysłu naftowego w Niemczech, opublikowanego ostatnio przez „Deutsche Allgemeine Zeit”, dowiadujemy się, że pierwszy szyb naftowy został wywiercony w okręgu Weistze, z inicjatywy rządu w 1859 r. Jednakowoż próba ta oraz następne próbnie wiercenia w Lunenburgu przez towarzystwa angielskie, francuskie i belgijskie, nie dały zadawalających rezultatów, wskutek niedostatecznych wiadomości i środków technicznych i braku dokładnych danych geologicznych. Jak się w następstwie okazało, wiercenia poszukiwawcze były czynione na samym brzegu pasa naftowego i największa głębokość, jaką w owym czasie osiągnięto, nie przekraczała 70 metrów. W 1866 r. rząd pruski wziął w swoje ręce wiercenia poszukiwawcze w Hanowerze, lecz wyniki tej akcji nie były dosyć zachęcające, ażeby poruszyć inicjatywę prywatną. W 1881 r. nastąpiła pomyślna zmiana w niemieckim przemyśle naftowym; w roku tym udało się pewnej firmie z Bremy dowieść kółka szybów z wytwórczością samoczynną, w pobliżu Oelheim'u. Wytwórczość szybko się rozwijała i liczne towarzystwa zostały założone dla wierceń poszukiwawczych i eksploatacji już odkrytych terenów. Lecz prace wiernicze były prowadzone tak nieumiejętnie, że horyzonty zostały w przedkim czasie zawodnione i wytwórczość zaczęła stopniowo spadać. W międzyczasie wiercenia poszukiwawcze były również energiczniej prowadzone w okręgu Weistze, a otrzymane wyniki pozwoliły utrzymać się całej wytwórczości na tym samym poziomie, co poprzednio, t. j. przed zawodnieniem szybów w Oelheim. W r. 1900 nowy horyzont ropy został odkryty w okręgu Weistze

na znacznej głębokości, 200 do 300 metrów, z wytwórczością ropy zawierającą wysoki procent nafty oświetleniowej, która w owym czasie była najcenniejszym produktem naftowym. Odkrycie to dało nowy impuls niemieckiej działalności wierniczej, skutkiem czego wytwórczość wkrótce się podwoiła i powstał cały szereg towarzystw naftowych, opierających się na niemieckich bankach. Została przeprowadzona linia kolejowa do zagłębia naftowego i rozpoczęły się systematyczne wiercenia oraz wysiłki w celu zamknięcia wody. Część powstałych przy pomocy banków niemieckich towarzystw połączyła się w r. 1907 i w ten sposób eksploatacja ropy została scentralizowana pod jednym kierownictwem, co pozwoliło na bardziej racjonalną gospodarkę i zwiększenie wydajności. Wytwórczość stała wzrastała i po odkryciu w r. 1907 terenów naftowych w Haesingen, wytwórczość ropy w Niemczech osiągnęła swoje maksimum, dochodząc w 1900 r. do 113.518 tonn.

Oczywiście, wojna nie pozostała bez wpływu na wytwórczość ropy w Niemczech wskutek braku rąk roboczych i niezbędnych materiałów technicznych; jednak z drugiej strony, dądała ona bodźca do wierceń poszukiwawczych; w r. 1918 istniało 58 tego rodzaju przedsiębiorstw, gdy w r. 1913 tylko 33. Nie mniej jednak nowych terenów naftowych odkryto. W r. 1922 hanowerski przemysł naftowy wszedł w nowe stadium przez dowieńczenie wybuchowego szybu w północnej części pola naftowego Haesigen - Nienhagen z początkową wytwórczością 200 do 300 tonn ropy dziennie, co było na niemieckie stosunki bardzo dużo. Później dowieńcono cały szereg innych szybów z mniej więcej taką samą wydajnością, skutkiem czego wytwórczość tego pola wkrótce wyprzedziła okręg Weistze i dzisiaj teren Haesigen - Nienhagen jest największym źródłem hanowerskim ropy naftowej. Szyby naftowe na tym terenie, w przeciwieństwie do wcześniejszych, wierconych na skraj pasa naftowego, znajdują się bardziej centralnie i horyzont ropy został osiągnięty w głębokości od 700 do 800 m., a nie 200 do 300, jak dawniej. Odkrycie ropy w tej głębokości stworzyło nowe możliwości w rejonie hanowerskim. Wkrótce po ukończeniu wojny, został odkryty teren naftowy w pobliżu Oberg'u, którego wytwórczość, aczkolwiek niewielka, stale wzrasta. Wszystkie te czynniki przyczyniły się nie tylko do zwiększonej wydajności, poczynając od r.

1920 w prowincji hanowerskiej, lecz i do zwiększenia ilości wierceń poszukiwawczych. Według oficjalnych dat statystycznych, ilość szybów pionierskich, znajdujących się w okręgu górniczym Clausthal, do którego należy prowincja hanowerska, wynosiła w 1926 r. 61. Ropę otrzymuje się z 561 szybów pompowanych i 1.152 szybów łyżkowych (czerpanych). W okręgu Weitzte znajduje się ogółem 1668 szybów wszelkiego rodzaju. Z powyższego wynika, że niemiecki przemysł naftowy posiada dość duże znaczenie go spodarcze dla własnego kraju zarówno pod względem kapitału inwestycyjnego, jak i ilości zatrudnionych w nim ludzi.

Badania geologiczne, przeprowadzone w ostatnich dwóch latach, doprowadziły do wniosku, że jest mało prawdopodobne odkrycie wielkich pól naftowych w rejonie hanowerskim, chociaż nie jest wykluczone, że jeszcze cały szereg stosunkowo małych źródeł naftowych czeka na odkrycie.

### Kronika naftowa.

Utworzenie Spółki Wiertniczej „Pionier”. Jak już donosiliśmy, rozpoczęły się w poniedziałek 16 bm. obrady Syndykatu Naftowego. Głównym tematem obrad była sprawa założenia Spółki Akcyjnej dla wierceń poszukiwawczych „Pionier”, następnie sprawa utworzenia wspólnego Biura sprzedaży produktów naftowych oraz szereg spraw organizacyjnych.

Obradom przewodniczył dyrektor „Polminu” prof. Pilat, w konferencji zaś brali udział z ramienia towarzystw „Premier”, „Karpaty” i „Nafta” generalny dyrektor W. Hlasko, S. A. „Galicia” reprezentowana była przez dyr. Szulca, S. A. „Limanova” przez dyr. Sewera, Standard Nobel przez dyr. Skibińskiego, imieniem Syndykatu Przemysłu Naftowego brał udział dyr. Wygard, oraz z ramienia firmy „Jasio” dr. Biegemann. Wynikiem obrad było uzgodnienie zasad utworzenia wspólnego Biura Sprzedaży produktów naftowych, oraz utworzenie S. A. dla wierceń poszukiwawczych „Pionier”. Kapitał zakładowy „Pioniera” wynosić będzie 15 milionów złotych. Akcje nowej spółki obejmą wszystkie firmy, wchodzące w skład Syndykatu Naftowego. Zaznaczyć tu należy, że firma „Jasio” Zakłady Przemysłu Naftowego zgłosiła wystąpienie z Syndykatu. W kapitale akcyjnym nowo utworzonej spółki biorą udział firmy, według dotychczas „Aencji Wschodniej” w następującej wysokości: Tow. Akc. „Karpaty”, „Premier”, S. A. „Nafta”, „Fanto”, Standard Nobel, „Galicia”, „Limanova” po 10 pr. — „Vacuum Oil Co.” 6 pr. — i Syndykat Przemysłu Naftowego 14 pr.

W skład Prezydium Zarządu weszli p.p.: prof. Pilat, inż. Hlasko, inż. Włoczewski; w skład Zarządu jako członkowie weszli dyrektorowie wymienionych towarzystw naftowych, oraz dyrektor Syndykatu Przemysłu Naftowego dr. Wygard. Blizsze szczegóły powziętych na zjeździe uchwał nie są dotychczas znane, fakt jednak doświadczenia do porozumienia w sprawie stworzenia wspólnego Biura Sprzedaży, a szczególnie utworzenie Spółki Akcyjnej dla wierceń poszukiwawczych, przeważnie się winien do stabilizacji stosunków na rynku naftowym, oraz wzmożenia wiertniczego ruchu poszukiwawczego. Fakt ten jest również dowodem stałe postępującej naprzód a dokonywanej się przy współdziałaniu Rządu konsolidacji w przemyśle naftowym.

Dowierzenie. Dnia 11 bm. uzyskano na szybie Horodyszczce VII. S. A. „Galicia” w głęb. 1457 m. w płaskowcu boryslawskim (rury 7-calowe) produkcję ropy w wysokości 8 i pół cystem dziennie oraz produkcję gazu 21 m. sześć na minutę.

Naftowy przemysł rafineryjny. W miesiącu maju przerobiono w rafineriach krajowych 56.131 tonn ropy wobec 53.086 tonn w kwietniu br. Produktów naftowych wyprodukowano 51.024 tonn (49.740 w kwietniu). Rozchód produktów naftowych w kraju wyniósł 23.141 tonn t. j. zmniejszył się o 689 tonn w porównaniu z poprzednim miesiącem. Eksport produktów naftowych wyniósł 21.640 tonn utrzymał się więc prawie na wysokości notowanej w poprzednim miesiącu; zmniejszenie bowiem eksportu wynosiło tylko 95 tonn. W miesiącu sprawozdawczym, wywieziono do: Austrii 2.696, Czechosłowacji — 7.128, Gdańska — 6.482, Szwajcarii — 1.480, Niemiec — 925, Lotwy — 885, Francji — 583, Italii — 453, Węgier — 314, Szwecji — 118, Jugosławii — 112, Danii — 288, Litwy — 193 tonn, oraz mniejsze ilości do innych krajów, jak: Grecji, Hiszpanii, Norwegii, Anglii i Rumunii.

Z wymienionych produktów naftowych przypada na: Naftę — 2.091, benzynę — 4.206, olej gazowy — 4.500, oleje smarowe — 4.528, parafinę — 3.373, półprodukty — 1.189, koks — 590, asfalt — 440, smary stałe i świece — 23 tonn.

Zapasy produktów naftowych wynosiły dnia 31 maja br. 909.179 tonn Zapasy ropy

w rafineriach — 37.515 tonn. Ilość robotników zatrudnionych w rafineriach wynosiła dnia 31 maja br. 4.856 wobec 4.674 w miesiącu poprzednim.

Przewozy kolejowe produktów naftowych w maju 1928 r. i normy przewozowe na lipiec 1928 r. Poniżej podajemy, według dat okólnika Związku Rafinerów, rozmiary przewozów na linjach P. K. P., przeliczone na wagony 15-to tonnowe, w przecięciu dziennym w miesiącu maju 1928 r. i 1927 r. oraz dziennie średnie normy naladunku na miesiąc lipiec dla produktów naftowych według poszczególnych dyrekcji kolejowych.

Dokonane przewozy w r. 1928: w cysternach: dla Polski — norma 180, wykonanie 145, zagranicę — wykonanie 39; w wagonach: dla Polski — norma 50, wykonanie 15, zagranicę — wykonanie 6

Normy przewozowe na lipiec 1928 r. Na miesiąc lipiec oznaczone zostały średnie dzienne normy przewozowe dla ropy i produktów naftowych jak następuje: w dyrekcji krakowskiej w cysternach 50, w wagonach 15, w dyrekcji lwowskiej — 80, 30, w dyrekcji stanisławskiej — 40, 5. Razem w cysternach 170, w wagonach 50, na dzień kalendaryzowy.

Z rynku naftowego. W sprawozdaniu z sytuacji na rynkach naftowych zagranicznych podaje „Przemysł i Handel” następujące dane odnośnie do ropy i produktów naftowych.

W czerwcu br. wzrost ceny wykazała ropa marki pensylwańskiej, spadek — ropa boryslawska. Tendencja dla benzyn w Londynie, Piotrowicach, Antwerpii, i parafiny w Nowym Jorku, Berlinie i Piotrowicach była zwyżkowa. Słabo natomiast dla benzyn kształtowały się ceny w Nowym Jorku i szczególnie w Bukareszcie, gdzie ceny dla niektórych gatunków nawet się nieco obniżyły. Również obniżyła się cena nafty w Nowym Jorku i w Bukareszcie, oleji smarowych w Piotrowicach, i oleju gazowego w Zurichu.

Ceny notowane były jak następuje: ropa loco kopalnia pensylwańska dol. 3.05 za baryłek, boryslawska dol. 1.95 za cysternę, i rumuńska lei 19.100—16.6000 za cysternę

### Z giełdy.

#### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.). Dla dewiz tendencja mocniejsza, obroty większe, zapotrzebowanie pokryte.

### Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 lipca. Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 3/4 do 8.88.

W transakcjach międzybankowych: placono za Wiedeń 125.60—125.65, Zurich 171.84—171.87, Londyn 43.35—43.40, Dewizy na Berlin nieco podrożała, kupowano po 212.65—212.67 i pół. Obroty normalne. Dolar gotówkowy w zaoferowaniu. Korony czeskie efektywne w obrocie po kursie 26.50—26.55.

Dział papierów dywidendowych nadal w zaniedbaniu. Podaż przewyższa popyt. Za-

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88.

Rubel złoty w obrotach pozagiełdowych 4.62.

Akcje mocniej, obroty większe.

#### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.). C. Hartwig 40.

#### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.). Londyn 4.86 i dziewięć szesnastych, Paryż 3.97 i pół, Bruksela 13.94, Rzym 5.24, Madryt 16.48, Berno 19.26.

#### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.). Londyn 43.35, Berlin 46.75—47.15, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.90 do 47.10, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.90—47.10, Gdańsk 57.55—57.70, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.55 do 57.69, Wiedeń (czeki) 79.37—79.65, Zurich 58.20, Praga 378.45.

#### ZOŻE.

Lwów, 19 lipca.

Na Gieldzie tylko wykutywna sprzedaż otrab żytnich.

Owies poszukiwany przy cenie niezmięniowej, natomiast żyto znacznie spadło w cenie.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie mdle.

Kursa ustalane na podstawie cen giełdowych: otręby żytnie 26.50—27.

Kursa ustalane na podstawie cen rynkowych: żyto małopolskie 43—43.50, jęczmień przemysłowy 43.50—44.50, mąka pszenna 40 pr. 89—90, mąka żytnia 65 pr. 69—70. Inne kursa bez zmiany.

**Popieraj przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.**

### Dolar et. w prywatnych obrotach:

zł. 8.89 1/2.

#### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 19 lipca 1928.

Waluty i dewizy:	
Dolar ameryk.	zł. 8.84
Nowy York	8.88
Dolar kand.	8.82
Funt angielski	43.80
Fr. szwajcarski	170.99
Fr. francuski	34.95
Fr. belgijski	24.70
Marka niem.	21.10
Lir włoski	zł. 45.91
Guld. hol.	357.43
Kor. czeska	26.29
sawedz.	235.34
duńska	237.82
norw.	235.62
Szyling austr.	124.84

Złoto:	
Gram złota	zł. 5.92
Dolar	8.93
Dukat	20.38
Gulden hol.	3.58
Funt angielski	43.28
Kor. austr.	zł. 1.80
skand.	2.33
Marka niem.	2.12
Rubel	4.45
Fr. un. fac.	235.62
Funt turecki	zł. 39.16

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 lipca 1928 (Pat.)

Dolar ameryk.	8.88	8.90	8.85
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.25	124.56	123.54
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.95	359.85	358.05
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.35	43.49	43.27
Nowy York	8.90	8.92	8.83
Paryż	34.92	35.01	34.81
Praga	26.42	26.43	26.36
Szwajcaria	171.17	172.14	171.26
Wiedeń	125.70	126.01	125.39
Włochy	46.73	46.85	46.62

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19 lipca 1928. (Pat.)

Paryż	zł. 20.33	Kopenhaga	zł. 138.80
Londyn	25.25	Sofia	3.75
Nowy York	5.19	Praga	15.39
Belgia	72.37	Warszawa	58.20
Włochy	27.21	Budapeszt	90.52
Hiszpania	85.55	Białogrod	9.12
Holandia	209.05	Ateńy	6.75
Berlin	123.97	Konstantyna	2.64
Wiedeń	73.25	Bukareszt	3.17
Sztokholm	139.05	Helsingfors	33.08
Oslu	138.80	Buenos Aires	219.75

#### GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 19 lipca 1928. (Pat.)

Nowy York	485.53	Hiszpania	29.52
Holandia	12.8	Portugalia	2.45
Francia	124.24	Dania	18.18
Belgia	34.91	Szwecja	18.16
Włochy	92.83	Norwegia	18.19
Niemcy	20.37	Helsingfors	193.25
Szwajcaria	25.26	Praga	164.12

#### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19 lipca 1928 (Pat.)

Londyn	124.23	Dania	18.18
Nowy York	25.54	Holandia	10.28
Belgia	355.75	Norwegia	682.25
Hiszpania	421.00	Szwecja	684.00
Włochy	133.85	Rumunia	15.60
Szwajcaria	491.75	Niemcy	600.00

#### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 19 lipca 1928. (Pat.)

Amsterdam	284.98	Medjolan	37.10
Belgrad	12.44	N. Jork	707.85
Berlin	169.02	Oslu	189.30
Bruksela	98.63	Paryż	27.71
Budapeszt	123.38	Praga	20.97
Bukareszt	4.32	Sofia	5.09
Kopenhaga	189.25	Sztokholm	189.60
Londyn	34.44	Warszawa	79.65
Madryt	116.70	Zurych	136.29

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 lipca 1928 (Pat.)

Papiry procentowe:	
8% poz. zlot.	104.00
4% poz. dol.	67.00
10% poz. kol.	104.00
5% poz. konw.	67.00
Dolarówka	86.75

Akcje:	
Bank Polski	179.50
Bk. Dysk. warsz.	36.80
Bk. Handl. warsz.	42.75
Pol. Bk. Przem.	230.00
Bk. Zachodni	34.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	—
Aljewski	—
Puls	—
Spioś	—
Elektryczność	—
Sita i Swiatlo	—
Chodorow	—
Czersk	—
Czeskosłow.	—
W. I. F. Cukr.	—
Hirley	—
W. I. K. Wegla	97.00
Polska Nafta	—
bracia Nobel	—
Cegielski	—
Litner Gampner	—
Lilpop	36.80
Modrzejów	42.75
Norbini	230.00
Ostrowieckie	—
Parowozy	—
Pociak	—
Rohn Zieliński	—
Rudzki	30.00
Starachowice	54.00
Ursus	—
Zieleniewski	—
Zyrardow	—
Borkowski	15.75
syndykat Rohn	—
Haberbusch	225.00
Spirytus	—
W. I. T. Zegl.	—
Cmielow	—
Sole potasowe	—

#### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13 lipca 1928. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	—	Gorka	—
Pow. Bk. Kred.	—	Tepage	—
Bk. Małopolski	—	Nafta	—
Bk. Komercyjny	—	Pezer	—
Bk. Handlowy	—	Olkusz	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokucie	—
Z. B. K.	—	syndykat koz.	—
Tohan	—	Gazy	—
Pharma	—	Trzeb. Ruscze	—
Zieleniewski	134.00	Krakus	—
Cegielski	—	Cmielow	—
Trzeb. Zel.	—	Siersza elektr.	—
Parowozy	—	Chodorow	166.00
Niemojowski	—	Piasecki	12.00
Siersza gornicza	—	Ghybie	73.50

#### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 19 lipca 1928. (Pat.)

Skoda	240.75	Bk. Małop.	—
Siersza	10.20	Bk. Hipoteczny	—
Zieleniewski	108.00	Nafta	35.50
Panto	9.70	Mrażnica	—
Karpaty	27.00	Tepage	—
Galicia	67.00	Browary	—
Schodnica	10.75	Rakszawa	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.	
Lwów, 19 lipca.	
Dolar, kurs oficjalny	zł. 8.89
Dolar, kurs prywatny	8.88
Złoty w Zurichu	58.20
Frank złoty	zł. 17.20
Gram złota	5.92
Kilogram chleba	0.70
mięsa woł.	2.50
cukru	1.60
Cetnar żyta	50.00
Tona węgla górnosi.	60.00
Wskaźnik kosztów utr.	204.00
Bezrobotnych	157.300
Złotych w obiegu	zł. 1.313.184.000
Z tego banknotów B. Pol.	1.070.822.000
bilonu i bil. z dosk.	242.362.000
Stopa dyskontowa	8%

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31 XII 1927	Akcje kotowane	19 lipca	17 lipca	16 lipca
8.00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	—	—
14	100000	100	155.00	Bank Polski	—	—	—
—	6.000	100	105.00	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	100	6.00	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	156.50	Browary	—	—	—
16.00	0.250	100	171.00	Chodorów	—	—	—
—	3.000	100	5.85	Chybie	—	—	—
—	0.000	50	46.00	Cegielski	—	—	—
0.04	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
0.02	—	—	0.10	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	33.50	Gazolina	—	—	—
2.00	220	20	24.75	Gazy Wschodnie	23.50	22.75—22.50	23.25
—	2.000	100	92.50	Gorka	—	—	—
15.00	—	100	2.50	Niemojowski	—	—	—
4.00	2.620	25	70.00	Oikos	—	—	—
2.50	2.500	25	35.50	Parowozy	—	—	—
0.32	750	20	4.75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2.60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0.60	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	13.50	Siersza gorn.	—	—	—
2.50	3.000	25	26.50	Tespy	22.50—22.75	22.50—22.75	—
0.00	1.200	100	21.15	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	66.50	5% państ. poz. kon.	—	—	—
0.20	—	—	—	Superfosfat	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0.03				

POWAŻNA instytucja finansowa poszukuje młodego urzędnika buchaltaryjnego z poborami do zł. 300 oraz energicznego rutynowanego kasjera z poborami do zł. 350. — Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw i curriculum vitae oraz z podaniem osób które udzielić mogą referencje, — do Administracji pod „Chrześcijańskim“.

### PENSJONATY I UZDROWISKA

7332 Letnisko Podkarpackie „**FELSZTYN-DWOR**“  
Od 1 i 15 sierpnia wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu.

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**  
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zniszczone zaświadczenie wojskowe, Leon Skrytucki Lwów, Gródecka 135. 7277

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Sieniacki ur. 1892, wydaną przez P. K. U. Stanisławów — unieważniam. 7329

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na imię Izak Gross ur. w roku 1887 w Przemyslanach (województwo tarnopolskie) stałe zamieszkanie Uszkowice, pow. Przemyski. 7329

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Walsowa 11. Tel. 55-20. 6981

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. tel. 18-48. 6709

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Mariacki 8. 6730

DZIERŻAWCA, polak, dobry rolnik, poszukiwany zarząd dla folwarku 100 m. od nowego roku, Zgłoszenia pod „Dzierżawa“ do Administracji. 7340

Wyprawy; Pensjonaty, KÓLDRY satynowe 23 zł. MATERACE z trawy morskiej 33 zł. MATERACE z włosienia 75 zł. PODUSZKI, PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI, ŁÓŻKA, DYWANY, CHODNIKI poleca znany magazyn pościeli 5410

**W. IZYCKIEGO**  
LWÓW — Kopernika 3.

**MATERACE**  
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOROGÓDZ

Szczoteczki, Pasty francuskie i Kalodont do czyszczenia zębów najtaniej tylko  
**U SUDHOFFA** LWÓW Akademicka 8.

**Wentylatory SUFITOWE i ŚCIENNE**  
we wszystkich wielkościach poleca ze składu firma 7345  
**„KONTAKT“ Sp. z ogr. por. Lwów, Sykstuska 14.**

## Walne Zgromadzenie

Polskiej Kasy Mieszczańskiej, Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju, odbędzie się dnia 23-go lipca 1928, o godz. 5-tej wieczorem (sobota) w lokalu własnym.

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia,
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1927,
- 4) Odczytanie sprawozdania Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie z rewizji w dniach 13 i 14 kwietnia 1928,
- 5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorium Dyrekcji za rok 1927,
- 6) Rozdział czystego zysku,
- 7) Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu dla członka,
- 8) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godz. 6 wieczorem w tym samym dniu, miejscu i z tym samym porządkiem dziennym. Uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość członków obecnych.

7334

**Dyrekcja**

## Wydział Powiatowy w Trembowli ogłasza Konkurs

na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Stopień służbowy zależnie od kwalifikacji i umowy.

Wymagane w myśl statutu:

- a) ukończone studia prawnicze;
  - b) jednoroczna praktyka przy Władzach Samorządowych lub Państwowych.
- Podania zaopatrzone dowodem wykształcenia, świadectwami z dotychczasowej działalności i dokładnym curriculum vitae należy wnieść do dnia 31 lipca 1928 r.

Z Wydziału powiatowego:

Komisarz rządowy: Starosta:  
Rząd m. p.

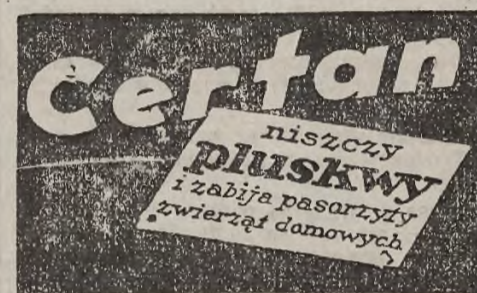
7343 7333

**SKWARCZYŃSKI W. Inż. Podręcznik budowlany i analiza cen.**  
Trzecie wydanie na nowo opracował, znacznie powiększył Inż. M. Żerebecki  
Tom I. **PODRĘCZNIK BUDOWLANY, 90 rycin str. 786**  
Cena w ozdobnej oprawie Zł. 50.—  
Tom II. **ANALIZA CEN, 37 rycin, str. 617.** Cena w ozdobnej oprawie Zł. 50. 7331  
**WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ BERNARDA POŁONIECKIEGO WE LWOWIE.**

**KRYCIE DACHÓW**, papa; łupkiem i dachówką oraz **ASFALTOWANIA** wszelkiego rodzaju wykonują  
**HORSZOWSKI i SKA, Skład Materiałów budowlanych** Lwów, ul. Bourlarda 3. (boiczna Batorego) Telef. 17-64. 6446



7330



Na myszy polne specjalne opakowania po niskiej cenie. — Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach, oraz organizacjach roln. „CERTAN” i „ZELIO”, a w braku tamże zwrócić się do Zastępcy: Józef KARRACH, Lwów, ul. Kościuszki 1. 18.

# Przetarg.

Izba Skarbowa we Lwowie rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę do końca sierpnia 1928 r., następujących instrumentów:

- a) teodolitu mikroskopowego 1" Wilda,
- b) teodolitu mikroskopowego 6" Rosta,
- c) instrumentów mierniczych (teodolitów) 20" Heydego, Milera, Rosta i Sartoriusa,
- d) lineatów do nanoszenia z 2-ma trójkącikami i lupą w podwójnej skali tj 1:2880 i 1:2000 o wymiarach: długość lineatu 102 cm. szerokość lineatu 5 cm. 2 mm. długość przyprostokątnej 1-ej 8 cm. trójkącików 2-ej 13 cm. 6 mm.

Oferty w opieczetowanych kopertach należy nadesłać w terminie do dnia 28 lipca 1928 r. do godziny 14-tej na ręce Kierownika Oddziału Gospodarczego Izby Skarbowej we Lwowie (plac św. Ducha 1, I. piętro, drzwi nr. 23) który na żądanie oferentów udzieli bliższych informacji co do warunków przetargu i umowy.

Do oferty należy dołączyć potwierdzenie Kasy Skarbowej I. we Lwowie (plac św. Ducha 1, parter) złożenia wadium w wysokości 10% oferowanej ceny kupna — sprzedaży mającego służyć za zabezpieczenie należytego i terminowego wykonania umowy.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w biurze Wiceprezesa Izby Skarbowej we Lwowie (plac św. Ducha 1, I. piętro) w dniu 30-go lipca 1928 o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Lwów, dnia 12 lipca 1928.

7342

**Izba Skarbowa.**

# KARDEX

**Amerykański system kontrolny dla**  
Prowadzenia magazynu  
Kontroli sprzedaży i kupna  
Rachunku bieżącego i wspomnienia.  
Kalkulacji  
Kontroli zamówień  
Obrachunków własnych kosztów  
Statystyki i wiele innych.

1723

Żądajcie odwiedzin naszych fachowców i prospektów.

**BRACIA HOHN i SKA** W BIELSKU, — Oddział Lwów, ul. Stowackiego 1. 2. — Telefon № 523.

## OSTRA ZIMA

i niekorzystne warunki wegetacyjne tegorocznej wiosny jeszcze raz okazały, że jedynie niezawodne i jako takie najlepiej się rentujące są

**oryginalne zboża mikulickie** odporne na wymarzenie, choroby (rdza) i szkodniki. Pośród nich na szczególną uwagę zasługują **jęczmień zimowy mikulicki sześciorzędowy** oraz **żyto mikulickie wczesne**.

Są to odmiany szczególnie cenne dla gospodarstw uprawiających zielone nawozy, gdyż dojrzewając z końcem czerwca i początkiem lipca pozwalają na wczesne zasiew poplonowych łubinów, bobików i t. d., które szybko pokrywają rolę kapitałnie zwartą azotonośną runią, podnosząc wielokrotnie jej sprawność i urodzajność. Polecamy także naszą wysokopionną pszenicę **Ostkę mikulicką** i sżywnośną, nigdy nie wylegającą **Łozinkę mikulicką** dającą w dobrych warunkach fenomenalne plony.

Warunki sprzedaży i wyniki doświadczeń ze zbożami mikulickimi z całej Polski dostarcza na żądanie

## RODOWODOWA HODOWLA ZBOŻ JERZEGO TURNAU,

MIKULICE P. KAŃCUGA stacja Przeworsk (Małopolska).

(UWAGA. Część zamówień wykonujemy z Mikulic, część zaś ze złączonej z nami Rodowodowej Hodowli Zboż br. Götz-Okocimskiego w Zaleszanych p. i st. Zbydniów koło Rozwadowa). W Mikulicach pracuje maszyna do czyszczenia „Saat-Schule“, w Zaleszanych „Petkus“ Röhbera, dzięki czemu dostarczamy ziarno o czystości i sile kiełkowania mało co różniące się od 100%). 6293

## OGŁOSZENIE!

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości P. T. Członków Kasy Spółdzielczej w Kutach, że dnia 12 sierpnia 1928, o godz. 4-tej popoł. odbędzie się

## NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie pisma sądu okręgowego w Kołomyji.
- 3) Zmiana statutu.
- 4) Wnioski i interpelacje.

Równocześnie zawiadamia się P. T. członków, że zwołane Walne Zgromadzenie na dzień 8/7 br. dla braku kompletu Członków nie odbyło się — natomiast obecnie zwołane posiedzenie (na 12/8 godz. 4 popoł.) odbędzie się przy każdej ilości członków — a wzięte na niem uchwały będą miały moc prawną.

**KASA SPÓŁDZIELCZA**

Spółdzielnia z ogr. odpow. w Kutach.